

Zamach na życie prezydenta Argentyny PERONA z udziałem b. attache USA, czy zrecznie wyreżyserowana komedia?

BUENOS AIRES (API). Agencja Reutersa donosi, że w Buenos Aires podano do wiadomości o wykryciu spisku na życie prezydenta Argentyny Perona. Zamach miał być wykonany w dniu 10 października. Na czele spisku, w który zamieszani są podobno przedstawiciele armii, stał jak twierdzi policja argentyńska, były attache kulturalny ambasady USA w Buenos Aires John Griffiths, który obecnie przebywa w Monte Video. Policja argentyńska dokonała licznych aresztowań.

Generał Juan Peron oskarżył wczoraj b. attache kulturalnego Stanów Zjednoczonych w Argentynie, Johna Griffithsa o zorganizowanie zamachu na życie jego i jego żony. Oskarżenie to zostało rzucone w czasie olbrzymiej manifestacji pro-peronowskiej na głównym placu Buenos Aires, w kilkanaście godzin po wykryciu spisku.

Wcześniej doniesienia z Buenos Aires podawały, że od dwóch miesięcy policja argentyńska znajdowała się na tropie znacznej grupy ludzi, projektującej zamordowanie prezydenta i jego żony. Na czele grupy w Argentynie znajdował się Cipriano Reyes, były deputowany. Współpracował z nim John Griffiths, b. attache kulturalny USA, który został wysiedlony z Argentyny do Urugwaju przed kilkoma miesiącami. Zamordowanie Perona miało być dokonane w czasie galeowego przedstawienia z okazji rocznicy odkrycia Ameryki.

Natychmiast po ogłoszeniu szczegółów planowanego zamachu w Argentynie, radio w Buenos Aires zaczęło wzywać ludność na Plaza Del Mayo na wielką pro-peronowską manifestację.

Pro-peronowskie pismo „La Epoca” stwierdza w wydaniu nadzwyczajnym, że zamordowanie Perona miało się odbyć na rozkaz Stanów Zjednoczonych. Policja znalazła wiele amerykańskich dolarów, przeszukując kryjówki spiskowców.

B. wicepremier Zenkl organizował biuro szpiegowskie

PRAGA (PAP). W czasie zeznań dalszych świadków w procesie przeciwko b. generalnemu sekretarzowi czeskiej partii narodowo-socjalistycznej — Krajnie, wyszło na jaw, że b. wicepremier dr Zenkl był jednym z głównych inicjatorów utworzenia biura szpiegowskiego oddanego na usługi partii narodowo-socjalistycznej.

Generał w st. sp. Soukup zeznał jako świadek, że Zenkl proponował mu zorganizowanie sieci szpiegowskiej w głównym sekretariacie partii narodowo-socjalistycznej, ofiarowując na ten cel większą sumę pieniędzy z funduszy partyjnych.

Nieudolna prowokacja antykomunistyczna w Bremie

BERLIN (API). Dziennik „Neues Deutschland” komunikuje o ciekawej prowokacji, jaka miała miejsce ostatnio w Bremie. Mianowicie amerykańska administracja wojskowa podała do wiadomości przewodniczącego partii socjalistyczno-ludowej (była komunistyczna partia Niemiec) północnego rejonu Dolnej Saksonii, Henryka Schramma, że jest w posiadaniu „dokumentu” rzekomo zawierającego wskazówki w sprawie tworzenia grup oporu do walki z administracją wojskową.

Dalsze rewelacje stwierdzają, że dokumenty te, dotyczące również przygotowywania materiałów wybuchowych, wysłane zostały przez Schramma do rejonowej organizacji partii w Brunswiku. Po przeczytaniu dokumentu, Schramm oświadczył, że podpis jego jest sfałszowany, a wszystkie „wskazówki” są wirtutnym fałszyfikatem.

Perona ma swoisty charakter. W polityce wewnętrznej jest to system podobny do faszystowskiego, w polityce zagranicznej zaś jest on oparty na jak najdalej idącym uniezależnieniu się od Stanów Zjednoczonych. Generał Peron pragnie zrzucić zależność gospodarczą USA i innych państw — w pierwszym rzędzie Anglii — i częściowo zająć ich miejsce w stosunku do innych republik południowo-amerykańskich.

W Buenos Aires niektóre koła przypuszczają również, że cały zamach był zrecznie wyreżyserowaną komedią, mającą na celu zwiększenie popularności Perona wśród społeczeństwa.

Huragan nad Grudziądem

Nad Grudziądem i okolicą przeszedł huragan, powodując szereg wypadków oraz wyrządzając znaczne szkody. Na szosie chełmińskiej jadący z Bydgoszczy samochód ciężarowy Cukrowni w Melmie przyczyniony został przewróconym przez huragan drzewem. Pasażerowie samochodu doznali jedynie lekkich obrażeń.

W oczekiwaniu klęski Czang-Kai-Szek domaga się utworzenia BLOKU WSCHODNIEGO

LONDYN (Telepress). Rząd Czang-Kai-Szeka pracownicy przygotowuje obecnie projekt utworzenia na Dalekim Wschodzie antykomunistycznego bloku, który stanowiłby odpowiednik Bloku Zachodniego.

Ostatni artykuł wstępny, opublikowany w Central Daily News, nankińskim organie Kuomintangu, wzywa Stany Zjednoczone, W. Brytanię i Kuomintangowskie Chiny do zorganizowania „południowo-wschodniej Liigi Azjatyckiej” na wzór Bloku Zachodniego, celem „zaszczepienia rozszerzającego się komunizmu”.

W obliczu powtarzających się stale i wzrastających sukcesów chińskiej Armii Demokratycznej i wobec całkowitego gospodarczego załamania się Kuomintangu, rząd nankiński całkowicie zmienił swą propagandę. Wzywa on

mianowicie pomocy na zasadzie, że prowadzi walkę domową z „rosyjskim komunizmem” i walczy dla Marshalla i Bevina na Dalekim Wschodzie.

Witamy nowych oficerów Wojska Polskiego

W Oficerskiej Szkole Broni Pancernej i Wojsk Samochodowych odbędzie się dzisiaj uroczystość promocyjna. Społeczeństwo Poznania, które z dumą patrzy na szeregi odrodzonego Wojska Polskiego, wita z radością nowych oficerów, wiedząc, że zdobyta przez nich wiedza wojskowa oraz wartość moralna absolwentów, stanowią pomnożenie sił obronnych kraju. Zwiększenie kadr oficerskich w tak ważnych działach służby wojskowej daje społeczeństwu pewność, że z pełnym spokojem może pracować nad dziełem odbudowy, na którego straży stoją coraz liczniejsze szeregi wojska.

Absolwentom Oficerskiej Szkoły Broni Pancernej i Wojsk Samochodowych towarzyszą szczerze życzenia, by w odpowiedzialnej i pełnej ofiarności służbie dla Polski Ludowej osiągnęli jak najlepsze wyniki.

Minister Hilary Minc mówi do robotników Cegielskiego o potrzebie krytyki i samokrytyki

Minister Minc, członek Centralnego Komitetu PPR i członek Biura Politycznego tej partii przybył wczoraj na ogólne zebranie partyjne zakładów Cegielskiego. Nieraz do Poznania, do fabryk poznańskich przybywali ministrowie rządu polskiego. Ta jednak wizyta miała charakter specyficzny, związana z nowym prądem i duchem, jaki nurtuje w chwili obecnej nasze społeczeństwo.

Minister Minc mianowicie poruszył zagadnienie krytyki i samokrytyki, zagadnienie, które powinno przeniknąć nie tylko do ogniw partyjnych, ale do każdego urzędu, do każdego przedsiębiorstwa i zakładu pracy. Ta bowiem tylko drogą można budować socjalizm w Polsce i na tej tylko drodze można pozbyć się wielu bolączek społecznych.

Min. Minc zarysował całość zagadnienia na tle odchyśleń ideologicznych b. sekretarza partii Wiesława Gomulki. Podkreślił on, że błędy czynimy wszyscy i że popełniać je będziemy w mniejszym lub większym stopniu przypuszczalnie nadal. Jednak jeśli błędy stanowią pewien system ściśle ze sobą związany i jeżeli są uporczywie chronione, wówczas stają się odchyleniem, którego nie można tolerować.

oni z gabinetu co spowoduje nowy kryzys. Socjaliści obawiają się mianowicie, że nowy plan finansowy premiera, podwyższający ceny na wiele artykułów pierwszej potrzeby, będzie niepopularny w społeczeństwie. Gdyby więc wybory odbyły się w październiku, jak planowano poprzednio, socjaliści, jako współodpowiedzialni za ten plan, utraciliby wiele głosów.

Plan finansowy Queuilla'a został przyjęty wczoraj przez Zgromadzenie Narodowe większością 25 głosów. Plan ten ma przynieść 80 miliardów franków wpływów skarbowych. Jak się podkreśla w Paryżu, wymierzony on jest przeciwko ludziom pracy, gdyż podwyższa ceny takich artykułów, jak tytoń i innych produktów pierwszej potrzeby.

Wczorajszy strajk generalny, który się odbył między 4 a 6 po południu, był przestrzegany w całym kraju. Strajkowało ponad 5 milionów robotników, wezwanych do przerwania pracy przez wszystkie trzy główne związki zawodowe — generalną konfederację robotniczą, związki chrześcijańskie, a nawet „Force Ouvriere”. Zdaniem korespondenta Reutersa był to „najbardziej kompletny strajk” jaki Francja kiedykolwiek widziała.

Metal TITANIUM twardy jak stal

LONDYN (Telepress). Z Ameryki nadeszła wiadomość, że koncern chemiczny Dupont rozpoczął produkcję nowego metalu, jednoczącego właściwości stali i aluminium. Nowy metal jest koloru srebrzystego i po polerowaniu przypomina do złudzenia srebro. Jego ciężar gatunkowy jest dwukrotnie większy niż ciężar aluminium, lecz metal ten jest twardy, jak nierdzewna stal. Otrzymał on nazwę titanum. Obecna jego cena wynosi 10 dolarów za kg, lecz prawdopodobnie cena produkcji zostanie obniżona. Produkcja odbywa się na razie eksperymentalnie. Dokonane doświadczenia wykazały jednak, że Titanum stanie się niewątpliwie jednym z najbardziej popularnych materiałów konstrukcyjnych.

Warta 8:8 ZZK

Rozegrany wczoraj wieczorem mecz bokserski o mistrzostwo kl. A POZB pomiędzy Wartą i ósemką poznańskiego ZZK zakończył się wynikiem remisowym 8:8.



„Czarna gwardia” SS ćwiczy

BERLIN (API). Według doniesień pism niemieckich, stworzona przez Brytyjczyków niedawno tzw. „czarna gwardia” odbywa forsowne ćwiczenia. Czarna gwardia, do której wstęp mają przede wszystkim b. SS-mani, przechodzi na poligonach Bawarii amerykański kurs szkolenia piechoty i „tatyke boju”.

Tajny rozkaz rozesłany do wszystkich oddziałów czarnej gwardii, zawiera wskazówki co do sposobów tłumienia „nieporządków socjalnych”.

miał także że nie należy łączyć się z całą PPS a więc również z jej prawicą, która prowadzi robotę szkodliwą. Do dalszych jego błędów należą sprawy niezrozumienia przyszłego rozwoju wsi, sprawy niewłaściwej oceny zmian dokonanych w Jugosławii oraz niewłaściwej oceny historii ruchów robotniczych w Polsce.

Po przemówieniu wywiązała się dyskusja. Brali w niej udział robotnicy i kierownicy poszczególnych warsztatów.

Min. Minc podsumowując dyskusję, zaapelował do zebranych, aby nie zapominali o ważnym orężu klasy robotniczej tj. o krytyce i samokrytyce i by uczyli się przy pomocy tej broni walczyć o przyszłość swoją i kraju.

Zebranie uchwaliło rezolucję solidaryzującą się z uchwałami KC Partii oraz postanowiło wzmocnić swój wysiłek i czujność na terenie zakładów.

Ułatwienia kredytowe dla drobnych rolników

W przemówieniu swym wygłoszonym na plenum KC PPR min. Minc zapowiedział zmianę dotychczasowego systemu rozdania kredytów dla wsi. Dotychczas z kredytów — udzielanych na weksle zaopatrzone w żyta — z natury rzeczy korzystał przede wszystkim rolnik bogaty, którego majątek stanowił pełną gwarancję zabezpieczenia kredytu. Rolnik drobny, nawet gdy udało mu się zdobyć kredyt — postarawszy się uprzednio o żyto wiejskiego bogacza — musiał zań drogo się opłacić, względnie, co najczęściej stosowano, po prostu odrobić.

Toteż w tych powiatach gdzie liczba bogaczy wiejskich jest nieznaczna np. w niektórych powiatach Ziemi Lubuskiej kredyty rolne pozostawały często niewykorzystane.

Obecnie sposób rozdania kredytu ulega zasadniczej zmianie. Ministerstwo Skarbu rozesało do wszystkich instytucji kredytowych okólnik, zawierający przepisy w tej sprawie. Przede wszystkim okólnik zastrzega, że kredyty gospodarstwu rolnym nie potrzebującym bezpośredniej pomocy mogą być przyznawane tylko za specjalną zgodą Ministerstwa Skarbu. Z kredytów obecnie rozprowadzanych względnie udzielonych na wyposażenie gospodarstw w sprzęt, inwentarz żywy i martwy mogą korzystać jedynie drobni i średni rolnicy.

Okólnik zmienia zasadniczo formę zabezpieczenia tego kredytu. Mianowicie zamiast weksla z dwoma żyrami rolnik będzie składał w instytucji kredytowej skrypt dłużny z podpisem swoim i jednego pełnoletniego członka rodziny. Jeżeli nie ma pełnoletniego członka rodziny, drugi podpis może złożyć inna osoba.

Takie uregulowanie opiera się w du-

żej mierze na zaufaniu do uczciwości i pracowitości danego rolnika. Dlatego okólnik stwierdza, że do czasu ustanowienia w instytucjach kredytowych specjalnych społecznych komisji opiniodawczych każdy kredyt dla indywidualnego gospodarstwa rolnego (i każde przedłużenie terminu spłaty kredytu) może być udzielony jedynie po uprzednim zaciągnięciu przez instytucję kredytową opinii gminnego zarządu Samopomocy Chłopskiej.

Jeśli chodzi o oprocentowanie kredytów udzielanych gospodarstwu rolnym to nie może ono w żadnym wy-

padku przekraczać 8% rocznie, przy kredytach obrotowych i 5% rocznie przy kredytach inwestycyjnych. Okólnik znosi z dniem 1 września br. pobieranie jakichkolwiek opłat i prowizji przy udzielanych kredytach rolniczych.

Okólnik zwraca również uwagę na konieczność unikania zbędnego biurokratyzmu i wzywa do szybkiego załatwiania wniosków kredytowych drobnych i średnich rolników.

Tak więc zapowiedziane przez min. Minca zmiany w systemie kredytowania wsi zaczynają już obowiązywać. J. B.

Ogólnopolski kurs bibliotekarski odbył się w Jarocinie

W dawnym zamku ks. Radolińskiego, położonym w pięknym parku na terenie Jarocina odbył się Ogólnopolski Kurs Bibliotekarski, urządzony przez Min. Oświaty. Kurs zaczął się 30 ub. m., a w sobotę 25 bm. po ostatnich wykładach słuchacze rozjechali się do domów.

Zamek w Jarocinie został niedawno oddany do dyspozycji Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy. Kurs, który odbywał się obecnie posiada duże znaczenie dla późniejszej praktycznej pracy w terenie, zgromadził 41 osób z całej prawie Polski, z czego przeważającą większość stanowiły kobiety. Wszyscy kursисти posiadali wykształcenie średnie, a duża część uniwersyteckie. Poziom kursu był bardzo wysoki.

Program obejmował wykłady ideologiczne, prowadzone przez prelegentów Szkoły Politycznej partii robotniczych z Poznania, bibliografię, klasyfikację, katalogowanie, kryteria oceny książki

i szereg innych przedmiotów ściśle fachowych. Kierownictwo kursu spoczywało w rękach delegatki Min. Oświaty, p. Bielawskiej. Zaznaczyć należy, że jest to siódmy tego rodzaju kurs w Polsce. Prelegenci rekrutowali się spośród wybitnych sił fachowych o długoletnim doświadczeniu i dużym zasobie wiedzy. Zjechali się z Warszawy, Łodzi i Poznania.

Podczas miłej uroczystości, jaka odbyła się w piątek, 24 bm. tuż przed zakończeniem kursu przemówił do licznie zgromadzonych słuchaczy, reprezentantów władz i gości burmistrz miasta Jarocina p. Siódma, który w imieniu miasta pożegnał serdecznie rozjeżdżających się kursistów. (Ss)

Pomyślny rozwój szkolnictwa polskiego na Zaolziu

CIESZYN (PAP). Jak wynika z oświadczenia Cimmer — że w roku bieżącym w Ostrawie — Cimmera, szkolnictwo na Zaolziu liczy obecnie 35 szkół ludowych, 28 ochronek i 2 gimnazja. W krótkim czasie otwartych zostanie 12 ochronek oraz zostanie wybudowanych kilka nowych budynków szkolnych. Faktem jest — kończy swoje oświadczenie Cimmer — że w roku bieżącym ilość dzieci polskich, zapisanych do szkół polskich w porównaniu z latami ubiegłymi znacznie wzrosła, co jest najlepszym dowodem przyjaznych stosunków na pograniczu polsko-czeskim.

Matka rzuciła się w ogień na ratunek dziecku

W budynku gospodarczym w Łaziskach Wielkich (Górny Śląsk) trzech chłopców bawiło się na strychu, gdzie znajdowała się słoma i siano. Chłopcy postanowili rozpaść ognisko. Gdy zajął się strych dwóch przestraszonych chłopców zeszło, najmłodszy zaś nie zdążył. Gdy się o tym dowiedziała matka jego, rzuciła się w płomienie po dziecko. Dzięki tylko silnej akcji strażnicy pożarnej zdołano ją odratować. Dziecko wydobyto już martwe. (jp)

Pełnowartościowy tłuszcz — margaryna może zastąpić przejściowo masło i słoninę

WARSZAWA (API). Plan produkcji przemysłu olejarskiego przewiduje na rok bieżący m. innymi wytworzenie 10 000 ton margaryny, z czego — 9000 ton przeznaczonych jest na zaopatrzenie kartkowe, zaś 1000 ton — na sprzedaż wolnorynkową. Margaryna nie cieszy się w Polsce popularnością, co jest całkowicie nieuzasadnione. Przed wojną, kiedy „trudności tłuszczowe” nie istniały, spożywaliśmy znacznie więcej margaryny niż obecnie. Podczas gdy w r. 1933 czynnych było w kraju 8 fabryk margaryny, wytwarzających ok. 17 tys. ton tego tłuszczu rocznie, obecnie, 2 uruchomione fabryki, zdolne są wyprodukować najwyżej — 15 tysięcy ton. W miarę „popularyzacji” margaryny, która, podobnie jak pełnotłuste masło, zawiera ok. 82% stężenia tłuszczu i używana być może do pieczenia i smażenia potraw na równi z masłem i słoniną, rozbudowane zostaną znacznie czynne już ośrodki produkcyjne.

W chwili obecnej między Polską i Danią prowadzone są pertraktacje handlowe w sprawie zakupu nowych urzą-

Zagadnienie dnia

Cztery choroby aparatu gospodarczego

Na ostatniej krajowej naradzie aktywu gospodarczego PPR min. Minc wskazał na cztery zasadnicze choroby nękające nasz aparat administracji gospodarczej.

„Pierwsza choroba — mówił min. Minc — to upór przyzwyczajenia nie liczenia się z potrzebami mas”. — Słuszność tego twierdzenia obserwujemy na każdym kroku. W wielu osiedlach robotniczych i na przedmieściach miast warunki mieszkaniowe przedstawiają się opłakanie i ani zarządy miejskie, ani dyrekcje fabryk nie zwracają dostatecznej uwagi na to, by te warunki poprawić. Właśnie na ostatnim posiedzeniu MRN w Poznaniu omawiano akurat sprawę dzielnic robotniczych. Taką np. Starołęka, gdzie mieszka wyłącznie ludność robotnicza, nie posiada pożądanego bruku, nie ma odpowiedniego oświetlenia, kwestia dojazdu do fabryk szwankuje, warunki sanitarne przy pracy pozostawiają wiele do życzenia.

Stosunek kierownictwa do robotników jest często — stwierdza min. Minc — pański, wyniosły.

„Wielu kierowników gospodarczych uważa, że od mas niczego nie można się nauczyć, że można je wziąć za nawias, wielu prześtało rozumieć, że wykresy i tablice statystyczne odzwierciedlają wysiłek żywych ludzi, ich życie, prace i troski”.

Jako drugą chorobę aparatu administracji gospodarczej wysnuł min. Minc „nieumiejętność łączenia koniecznej metody rozkazywania i administrowania z metodą włączania mas do budownictwa gospodarczego”. — Co to znaczy? To znaczy, że bardzo często spotkać się można z tendencją do kierowania fabryką bez oparcia się o współpracę rad zakładowych i organizacji partyjnych, że bardzo często dyrektorzy ignorują rolę związków zawodowych i rolę partii.

Trzecią chorobą wytkniętą przez min. Minca jest konserwa-

tyzm i rutyna, niechęć do wprowadzania nowych metod produkcyjnych i organizacyjnych. — I tu możemy ilustrować tezy kierownika naszego życia gospodarczego przykładami z własnego podwórka. W 262 numerze „Głosu Ludu” znajdujemy artykuł pt. „Kamień obrazu”, w którym jest mowa o pracy tokarza Łykowskiego na tłoczni w zakładach Cegielskiego. Wprowadził on kilka racjonalizatorskich ulepszeń powodujących wielokrotne podwyższenie wydajności pracy. Wynalazki Łykowskiego zamiast uznania spotkały się z niechęcią inżyniera-kierownika warsztatów, a członków rady zakładowej również nie wzbudziły żadnego zainteresowania. Ba, „dyrektor Dąbrowski — jak czytamy w cytowanym artykule — z uporem godnym lepszej sprawy twierdził, że to wszystko jest oszustwo, że normalny robotnik nie jest w stanie tego zrobić itd.”

I wreszcie jako chorobę czwartą wymienił min. Minc tendencję do „zrastania się niektórych ogniw aparatu gospodarczego z wrogiem klasowym”. „Wielu jest naszych towarzyszy, którzy nosząc legitymację partyjną w kieszeni nie wstydzą się tego, że sami lub przez rodzinę powiązani są z sektorem kapitalistycznym”. — Takie wypadki istnieją i na naszym terenie i odbijają się w sposób ujemny na pracy aparatu gospodarczego w naszym województwie.

Jakiż jest lekarstwo na te choroby? Min. Minc wykazał, że środkiem do ich zwalczania jest śmiałe włączenie mas w budownictwo gospodarcze, oddolna kontrola, krytyka i samokrytyka w zakładzie przemysłowym. Robotnika — mówił min. Minc — należy ośmielić do krytykowania tej czy innej dziedziny pracy zakładu, tych czy innych osób, a obowiązkiem związków zawodowych a przede wszystkim partii jest wychowanie mas robotniczych w duchu krytyki najbardziej rzeczowej i odpowiedzialnej.

„Hojność” bogaczy wiejskich zostanie ukrócona

WARSZAWA (PAP). Prowadzona ostatnio kontrola nad wymiarem podatku gruntowego i wkładów oszczędnościowych na Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa doprowadziła do wykrycia w

wielu gminach nadużyć i oszustw dokonywanych przez bogatych chłopów przy współudziale członków zarządów gminnych, którzy w wielu wypadkach są również bogaczami wiejskimi. Oszustwa te polegają na tym, że bogacze i spekulanci wiejscy, w celu uzyskania mniejszego wymiaru podatku i wkładów na FOR bezprawnie dzielą swoje gospodarstwa między członków rodziny oraz w zeznaniach podają zamiast ziemi ornej — pastwiska i nieużytki.

Wykryte nadużycia i oszustwa będą surowo ukarane.

HORTHY na swobodzie i w dostatku

MONACHIUM (ZAP). Były regent Węgier i późniejszy współnik Hitlera, adm. Horthy von Nagybanya, liczący dzisiaj 80 lat, zamierza w krótkim czasie opuścić Niemcy i wyjechać do Argentyny, gdzie w podarunku od rządu otrzyma piękną willę. Horthy przebywa obecnie w Bawarii, Quislingowiec węgierski pod opieką Amerykanów prowadzi dostatni i luksusowy żywot.

Bormann „dorobił się” 120 kamienic

MONACHIUM (ZAP). Władze bawarskie administrujące skonfiskowanymi majątkiem zbiegłych, wzgl. ukaranych przywódców hitlerowskich ogłosiły, że Martin Bormann, najsprytniej i najwcześniej „dorobił się” olbrzymiego majątku. Bormann posiadał 120 kamienic, wartości 7 mil. marek.

Pięciokrotnie większa frekwencja na polskim wybrzeżu zachodnim

SZCZECIN (PAP). W bieżącym sezonie letnim wielkim powodzeniem cieszyły się zachodnie miejscowości nadmorskie. Ogółem przebywało w okolicach nadmorskich wybrzeża zachodniego 150 000 wczasowiczów. W stosunku do roku ub. liczba wczasowiczów znacznie wzrosła.

W Uście, Międzyzdrojach i Darłowie frekwencja w roku bież. zwiększyła się pięciokrotnie, w stosunku do roku ub. Przez same tylko Międzyzdroje w bież. sezonie przewinęło się o 15 tys. letników więcej, niż w roku ub. Miejscowości te odwiedziło również wielu cudzoziemców. Najliczniej przybyli goście z Czechosłowacji, któ-

rych liczba, poza obozami dla młodzieży, osiągnęła 1500 osób.

Uwzględniając to wielkie zainteresowanie, Państwowe Uzdrowiska postanowiły znacznie rozszerzyć zakres miejscowości kuracyjnych nad całym polskim wybrzeżem i przygotować je do przyjęcia większej liczby osób.

Zboże siewne po cenie obniżonej

WARSZAWA (API). Zgodnie z planem rozdziału zboża siewnego, gospodarstwa rolne otrzymają w rb. 29.260 ton ziarna. W ilości tej 19.782 ton stanowić będzie żyto, a 9.478 ton pszenica.

W pierwszej połowie września przydzielono już i rozprowadzono poprzez sieć spółdzielni gminnych 15.341 ton żyta i 6.865 ton pszenicy. Pierwsze transporty zboża siewnego skierowano do województw wschodnich.

Celem umożliwienia gospodarstwu mało i średniorolnym zakupu wysoko-kwalifikowanych elit, obniżono ceny zbóż siewnych o 20%. Dotychczasowa cena elit, t. zw. oryginałów, wynosiła 130% ceny zboża konsumcyjnego. Obecnie, po zastosowaniu obniżki, wynosić będzie 110%.

Rolnicy, uprawnieni do korzystania ze zniżonej ceny zbóż siewnych, kwalifikowani są indywidualnie przez gminne Związki Samopomocy Chłopskiej, przy czym ci rolnicy, którzy już zakupili zboże po cenach nie zniżonych otrzymać mogą zwrot nadpłaty, po przedstawieniu zaświadczeń Związku Samopomocy Chłopskiej.

Sieć muzeów skansenowskich powstanie w Polsce

Ogólnopolski Zjazd Muzeologów, który odbył się ostatnio w Toruniu postanowił zorganizować w Polsce sieć tzw. „muzeów skansenowskich”, tj. muzeów na otwartym powietrzu, otwarzających w terenie charakterystyczne fragmenty rozmaitych okolic kraju. Np. w muzeum skansenowskim w Młocinach pod Warszawą, które powstanie nad Wisłą na obszarze przeszło 300 ha znajdująca się będą przeniesione z Podkarpacia autentyczne zagrody wraz z kościółkiem, młynem, karczma oraz znajdujące się tam szczytki grodziska prastawiańskiego.

W Polsce mamy dotychczas jedno muzeum skansenowskie w Olsztynie.

Przed obchodem 1000-lecia Polski Przygotowania w Kruszwicy

Jedna z najstarszych miejscowości w Polsce, Kruszwica, już teraz przygotowuje się do uroczystości związanych z obchodem 1000-lecia Polski. Ostatnio odbyło się tam organizacyjne zebranie Komitetu, który przedyskutował sprawy związane z obchodem i przystąpił natychmiast do pracy. Obchód odbędzie się w roku 1963. (jp)

W skrócie

Gen. Clay podał do wiadomości, że w ciągu ostatnich 6 miesięcy liczba rodzin amerykańskich w Berlinie zmniejszyła się z 2.600 do 1.100.

Palmiro Togliatti przywódca włoskiej partii komunistycznej, wystąpił w piątek po raz pierwszy publicznie od czasu zamachu, jaki został dokonany w lipcu br.

Na terenie kraju działa obecnie 246 rolniczych spółdzielni o charakterze pracy zespolowej. Na liczbę tę składa się 138 spółdzielni Samopomocy i 108 spółdzielni osadnictwa parcelacyjnego. Większość spółdzielni produkcyjnych pracuje w woj. szczecińskim i na Dolnym Śląsku.

Władze amerykańskie aresztowały sekretarza Kongresu Słowian Amerykańskich Grzegorza Piryńskiego, pod zarzutem należenia do organizacji, która zmierza „do obalenia siły rządu amerykańskiego”.

Rozjemca ONZ w Palestynie Bunche oświadczył, że nie zamierza zwracać się do nikogo z prośbą o przydzielenie mu straży ochronnej. Bunche zaprzeczył również, jakoby otrzymał list z pogrózkami.

Do portu gdańskiego wszedł 1000-czny statek w b. r. Jest nim fiński parowiec „Rex”, który przybył z portu fińskiego Pargas po węgiel.

Siwe włosy
odzyskują naturalny kolor przez zastosowanie płynu p. n.

ODSIWIACZ HENNINA

Wyrób: Labor „Lanovit”, Warszawa, Marszałkowska 72
Sprzedaż w drogeriach i perfumeryach

zawierający 96-336
zatwierdz. przez Min. Zdrowia.

Ostatnimi tygodniami sprawy wewnętrzno-polityczne są u nas przedmiotem ożywionych rozmów, komentarzy, nieraz gorących sporów.

Diennikarz wielokrotnie bierze w nich udział bezpośredni, a także dociera do niego echa w postaci listów do redakcji, które ostatnimi czasy znacznie się — że tak powiem — upolityczniły. Często, niż dawniej dziennikarz znajduje na biurku korespondencję, która tyczy nie spraw życia codziennego, ale właśnie — zagadnień publicznych, ogólnych, państwowych. Czytam uwagi o spółdzielczości na wsi, o polskim modelu demokracji ludowej, spotykam pytania, jakie będzie dalej w Polsce tempo budowania socjalizmu. Niekiedy trafiają się jeszcze gwałtowne zarzuty i wymyślenia w dobrane znany stylu endecko-oenerowskim. Oczywiście, zajmować się tymi ostatnimi — to niepotrzebna strata czasu, natomiast wpatliwosci i znaki zapytania obywatela, jakie będzie dalej w Polsce tempo budowania socjalizmu. Niekiedy trafiają się jeszcze gwałtowne zarzuty i wymyślenia w dobrane znany stylu endecko-oenerowskim. Oczywiście, zajmować się tymi ostatnimi — to niepotrzebna strata czasu, natomiast wpatliwosci i znaki zapytania obywatela, jakie będzie dalej w Polsce tempo budowania socjalizmu.

Czy nie myślę jak patriota?

Pan Zenon B. z Warszawy pisze do redakcji jednego z pism społecznych: „Uważam się za dobrego patriotę, któremu droga sprawa są losy całego narodu. Mój syn zginął za Polskę od kul niemieckich podczas okupacji. A ja sam również brałem udział w pracach konspiracyjnych.

Praque, jak tysiące innych Polaków, aby nasza Ojczyzna była wielką, bogatą i szczęśliwą by przodowała innym narodom i aby przede wszystkim była całkowicie samodzielną, tzn. układała swoje stosunki społeczne, gospodarcze i polityczne według swoich polskich wzorów, bez żadnych obcych wpływów i niezależnie od sąsiadów, jak Związek Radziecki i kraje zwane demokracjami ludowymi.

Zwinnym w zgodzie przede wszystkim z zasadami — Polska po wojnie to osiągnęła, i to jest ważniejsze, niż sojusze z odległymi państwami zachodnimi, które nam nic nie dały. Ale nie badamy zależni od nikogo, od niczyjego ustroju i niczyjej polityki. Polskę — kraj z 1000-letnią przeszłością — stać na to, aby sama szła swoją własną drogą, a nawet innym przodowała.

Nie jestem człowiekiem zacofanym i uważam, że reformy społeczne i gospodarcze, przeprowadzone w Polsce po wojnie, były konieczne i sprawiedliwe. Nie będę bronił tych, którym odebrano ziemię i fabryki. Ale uważam, że Polska powinna trzymać się swojej polskiej drogi, a nie zarzucać jej, na co widzę, że ostatnio przyszło.

I na końcu listu: „Niech pan powie uczciwie, czy nie myślę jak dobry patriota i czy nie mam powodów do obaw?”

Właśnie dlatego, że pan Zenon B. myśli uczciwie i że o jego szczerym patriotyzmie nie wątpię, a podobnie jak on rozumujących i czujących obywateli Zenonów wielu jest w Polsce — należy obszernie na ten list odpowiedzieć.

Jest to list dobrych patriotycznych intencji i błędnego nacjonalistycznego rozumowania.

Dlaczego tak go określiam?

Nie żyjemy na mitycznej wyspie

1. W liście p. Zenona najwyraźniej przebiega — jakże naiwne! — przekonanie, że Polska położona jest w jakimś wyodrębnionym, własnym, polskim światku, w którym można się urządzić, budować i szczęśliwie żyć w zupełnej niezależności od całego otoczenia, od innych państw i narodów. Pan Zenon i inni, podobnie jak on myślicy Polacy, tak dobrze żyjący swojemu krajowi, zdają się zapominać o tym, że nie ma we współczesności ani jednego zjawiska politycznego, gospodarczego czy społecznego, które by nie było powiązane tysiącami nici z innymi zjawiskami w innych krajach, w innych państwach i w innych narodach.

Cóż mówić o wyodrębnieniu Polski, gdy niemożliwe do przeprowadzenia i jednocześnie ogromnie szkodliwe okazują się wszelkie próby podziału świata na dwa wielkie czyny — Wschód i Zachód? Cóż mówić o jakiejś „absolutnej niezależności” małego kraju jak Polska, gdy nawet najpotężniejsze mocarstwa nie są niezależne od świata zewnętrznego i od wpływu tego świata na ich politykę?

Rozumowanie więc w stylu: „my sami u siebie i tak jak nam się tylko podoba” — jest przede wszystkim naiwne i nie ma żadnego realnego gruntu.

Naipierw wyrównanie zacofania

2. Pisze pan dwukrotnie o Polsce przodującej innym. Któż nie zgodzi się z tym, że ambitnym i właśnie patriotycznym celem każdego z nas powinna być Polska idąca w pierwszym szeregu narodów postępowych, o wysoko i szeroko rozwiniętej kulturze, narodów uprzemysłowionych i zasobnych? Rzecz w tym, że dążąc do tego celu musimy naipierw zdobyć się na kry-

tyczną ocenę naszego dorobku, musimy mieć świadomość i tego, z czego się rozwijamy i w dalszej i w bliższej przeszłości.

Rzeczpospolita przedrozbiorowa i w okresie rozbiórów była państwem zacofanym społecznie, w którym rządziła wysługująca się obcym dworom magnateria, w którym naród stanowiła tylko szlachta, a ogromna pańszczyźniana masa chłopska wyzyskiwana i spychana w dół, stała poza narodem.

Tak było również w latach niewoli i powstańczych zrywów, które nie mogły dać rezultatu, bo opierały się na wąskiej bazie szlachty — nie na całym narodzie. Jakże wymownym faktem jest to, że chłopów w Polsce uwłaszczył car, bo rząd narodowy, chociaż chciał, spóźnił się z likwidacją pańszczyzny.

Przodowaliśmy niewątpliwie w mecenistwie, ale zacofani byliśmy w rozwoju społecznym, w wyzwalaniu twórczych sił najliczniejszych klas pracujących, które właśnie decydują o postępie i przodującej woli narodu.

Zacofani byliśmy i w okresie pierwszej niepodległości, w którym dęło się wprawdzie w puzon mocarstwowe, ale tkwiło w okowach obcego kapitału. Wiazało się losy z państwami zachodnimi, które zawiodły i flirtowały z Niemcami hitlerowskimi, które nas napadły, zdziesiątkowały, wyniszczyły. Prowadziło się konsekwentnie — to trzeba przyznać — wroga politykę wobec Związku Radzieckiego, wobec Czechosłowacji wobec wszystkich sił lewicowych i postępowych w ogóle.

Skończyło się na tym, że nie tylko państwo, ale naród cały stanął nad przepaścią i uratował nas właśnie ten wróg nr 1 — jak nam wmawiano przez 20 lat — Związek Radziecki. Dzięki temu właśnie państwu, dzięki nowej polityce polskiej mamy Ziemię Odzyskaną, 500 km wybrzeża morskiego i naprawdę wielkie możliwości rozwojowe. Dzięki temu nie jesteśmy w razie niebezpieczeństwa sami, ale związani realnymi układami: sołusznymi, a nasza granica na Odrze stała się granicą całej Słowiańszczyzny.

Teraz dopiero zdobyliśmy szanse wejścia do rodziny narodów przodujących. Możemy wyrównać wiekowe zacofanie. Jesteśmy państwem, które nie goni za zdobywaniem cudzych ziem, ale rozbudowuje swa sieć przemysłową, stwarza podwaliny dobrobytu na zasadach sprawiedliwości społecznej.

Jaką drogą?

3. A więc była nie Polska, umieszczona na mitycznej wyspie, i nie Polska frazesu mocarstwowego jest naszym celem, ale — Polska bogata i szczęśliwa (to też są słowa z listu p. Zenona). Tu spotkamy się wszyscy i na to zgodzimy się wszyscy. Za taką Polskę zginął Pański syn i tysiące, tysiące jego rówieśników. Za taką Polskę — bogatą i szczęśliwą — gnił 16 lat w więzieniach komunista Marian Buczek i zginął od kul hitlerowskiej, za nią walczył, działał, cierpiał za kratami i też w końcu życie oddał drugi ofiarny komunista Marceli Nowotko — a obok niego tysiące, tysiące jego towarzyszy.

Polska bogata i szczęśliwa — tylko jak, jaką drogą taką właśnie Polskę budować?

My znamy w ogóle dwie drogi: kapitalistyczną, w zasięgu wielkich mocarstw imperialistycznych, w obowiązkowej wrogości wobec ZSRR i sił postępowych w świecie. Tej drogą już znamy Panie Zenonie sprzed września 1939 r. znamy z niszczycielskich wojen, nieuniknionych w ustroju kapitalistycznym. Znamy z doświadczeń ostatniej doby: niech Pan weźmie na świadectwo przykłady — niestanny i pogłębiający się balagan we Francji, coraz dalsze, coraz szersze ograniczenia suwerenności małych państw kapitalistycznych, przez wielkiego rekin. Ta droga kapitalistyczna (która szliśmy i my do września 1939 r.) nie jest drogą ani polską ani francuską, ani amerykańską. Jest drogą kapitalizmu międzynarodowego, drogą, która w sposób nieuchronny dobiega swego końca.

I jest druga droga — socjalistyczna. Jest to również i przede wszystkim droga międzynarodowa. Wkroczył na nią pierwszy przed 31 laty Związek Radziecki i zbudował sam bez niczyjej pomocy wielkie państwo socjalistyczne. Weszły na tę drogę i korzystają z doświadczeń i pomocy ZSRR kraje demokracji ludowej, wśród nich Polska. Chcą pójść tą drogą milionowe masy robotnicze i pracownice Francji i Włoch.

Czy wobec tego nie ma polskiej drogi do socjalizmu, o której tyle pisało się pismo nade? Ta polska droga jest, nie stanowi jednak — jak mówił prezydent Bierut — „czegoś jakościowo różnego, lecz jest odmianą ogólnej drogi rozwoju do socjalizmu, odmianą możliwą dzięki zwycięstwu socjalizmu w ZSRR i opartą na doświadczeniach budownictwa socjalistycznego w ZSRR”. W innych warunkach historycznych budujemy socjalizm — i dlatego są różnice między polską drogą a radziecką. Na innym specyficznym polskim gruncie dokonują się nasze przemiany — i dlatego inne jest nasze tempo, inne metody.

Mamy własną bogatą trydycję ruchu postępowego, wiążącego się i współpracującego z postępowym ruchem międzynarodowym. Tradycja ta, z której można być dumny, sięga początków walki wyzwolenczej. I twórcy Konstytucji Trzeciego Maja i Tadeusz Kościuszko, gdy chcieli ratować ginące państwo weszli na drogę reform społecznych, oparcia szukali w postępowych warstwach narodu i w tych siłach międzynarodowych, które nie broniły, ale awaryjnie stary porządek. Ta droga szła przez bohaterów walk o niepodległość od Lelewela, Dębowskiego, Jarosława Dąbrowskiego, aż po Stefana Okrzeję, Marcina Kasprzaka i tych, którzy tak ofiarnie przeciwstawiali się dyktaturze sanacyjnej i potem hitlerowskiej okupacji.

Idąc dziś razem z międzynarodowym ruchem postępowym, kontynuujemy najlepsze polskie tradycje patriotyczne. Nie dostrzegając dziś ścisłego związku między dążeniami narodowymi, a międzynarodowymi — to jest, jak określił prezydent Bierut, narodowa zaściankowalność, ale nie patriotyzm.

Z tych to omówionych wyżej kilku przyczyn sławisko Pana Zenona uważamy za nacjonalistyczne i błędne, chociaż patriotyczne w intencji. Patriotyzm i nacjonalizm, to nie tylko dwie różne, ale dwie sprzeczne i wykluczające się postawy.

Bądźmy patriotami i dlatego — leczmy się z nacjonalizmem.

Henryk Korotyński

Pacjent o lekarzach (IV)

Kwestia moralności

Zbrodnia niektórych lekarzy jest przerywanie ciąży. Stosunek społeczeństwa do tego, w zasadzie niedozwolonego zabiegu, winien być zdecydowany. Potępiają go zarówno marksiści jak katolicy.

Marksista potępia przerywanie ciąży, ponieważ uważa, że poczęty człowiek jest przyszłym twórczym członkiem społeczeństwa, a więc żadna prywatna osoba nie ma prawa w celach arobkowych pozbawiać go życia. Dlatego w Związku Radzieckim przerywanie ciąży jest uznane za zbrodnię i surowo karane więzieniem.

Katolik twierdzi, że życie poczętego człowieka należy do Boga i nikt nie ma prawa pozbawiać go życia. Tym bardziej, że w myśl wiary katolickiej, istota nieochrzczona nie może dostąpić zbawienia, a ono jest celem katolickiego życia. Dlatego przerywanie ciąży jest zbrodnią z punktu widzenia katolickiego zbrodnią.

Oba poglądy sprowadzają się do jednego: walki z procederem zarobkowym niektórych ginekologów. Ot — takich którzy na swą specjalność zapatrują się w sposób podobny do owego studenta 3 roku medycyny stwierdzającego: „Będę się specjalizował w ginekologii, bo na kobietach można zawsze zarobić”.

Z lekarskiego punktu widzenia omawiany zabieg jest bardzo niebezpieczny. Lekarz dokonywujący go bój się odpowiedzialności, dlatego często nie bierze do pomocy asystentów, siostr itp. co jeszcze zwiększa możliwość tragicznego wypadku. Przerywanie ciąży grozi przede wszystkim przewlekłymi chorobami kobiecymi, grozi bezpłodnością — może doradzić do śmierci kobiety.

Tylko nieliczny procent dokonywanych sztucznie „poronień” staje się przedmiotem sądowej rozprawy. Praktycznie może to mieć miejsce tylko w wypadku, gdy zabieg zakończy się śmiercią, względnie ciężkim kaleczeńiem kobiety. Trzeba przy tym zaznaczyć, że głównym — i zdaje się jedynym powodem — procedur niektórych lekarzy są pieniądze. Zabieg jest kosztowny, a dochód oczywiście wyłamuje się z ram zeznań podatkowych, jest więc bardzo pociągającym dla nieuczciwego lekarza. Z drugiej strony, trzeba bezstronnie przyznać, że jest wielu bardzo solidnych lekarzy ginekologów, którzy niedozwolonych zabiegów nie uprawiają. Jeden z nich — lekarz z Grodziska dr Henke — stwierdził na Zjeździe Polskich Ginekologów: „...uwzględniając... moralny upadek pewnej części społeczeństwa i niektórych lekarzy staje się palącą koniecznością zwrócić uwagę na zreformowanie zbyt liberalnie pojętego kodeksu karnego w tym kierunku, by za poronienie odpowiadał wszyscy, wraz z lekarzem, który zabiegu dokonał...” Do tych słów nie trzeba nic dodawać, poza postulatem do władz ustawodawczych, by jak najprędzej zajęły się tą sprawą.

Łączy się to z zagadnieniem populacji. Upust krwi, jaki dokonali naszemu narodowi Niemcy, wymaga uzupełnienia. Należy przy tym zwrócić uwagę na postawioną przed wojną tezę Boya-Zeleńskiego. Można by ją skrócić w dwu zdaniach: „O wysokości faktycznego przyrostu naturalnego nie decyduje ilość urodzeń, a ilość wychowanych, zdrowych dzieci. Dlatego należy założyć sieć poradni dla małżeństw, oraz

Przed konsolidacją spółdzielczości miejskiej

W ciągu ostatnich miesięcy spółdzielczość polska przeszła daleko idące przeobrażenia i w coraz wyższym stopniu staje się obok przedsiębiorstw państwowych realizatorem gospodarki planowej na odcinku handlu.

Pierwsza faza przemian dotyczyła podziału spółdzielczości na grupy branżowe, stała pod znakiem specjalizacji fachowej. Zamiast jednej organizacji, obejmującej całość życia spółdzielczego, w której z konieczności musiał panować chaos — powstały centrale branżowe jak rolnicza, obejmująca obrót ziemioplodami, mleczarsko - jarczarska, mięsna itp., z których każda opracowuje pewien ściśle określony wycinek gospodarki narodowej.

W dalszej kolejności zajęto się reorganizacją spółdzielczości na wsi. Zamiast kilku organizmów spółdzielczych, reprezentujących różne interesy klasowe wsi i w działalności swej dla biednego i średniego rolnika mało pożytecznych, powstały jednolite spółdzielnie gminne Samopomocy Chłopskiej, równomiernie rozłożone w terenie. Spółdzielnie te po przeprowadzeniu koniecznych zmian w składzie ich zarządów i rad nadzorczych — o konieczności takich zmian mówił wyrażnie min Minc — staną się skutecznym narzędziem obrony biedniejszych gospodarzy przed wyzyskiem bogaczy wiejskich.

Siłą rzeczy musiały też przyjąć kolej na uporządkowanie stosunków w spółdzielniach spożywców w miastach. W takim np. Poznaniu mieliśmy dotych-

czas 23 spółdzielnie, ale zakres ich działalności w zestawieniu z sektorem prywatnym nie przekraczał w handlu detalicznym 25% ogólnych obrotów. Prowadziło to do całkowitego braku reorganizacji utrudniało ustalenie rozmiarów zadań poszczególnych sklepów spółdzielczych, jednym słowem stanowiło przeszkodę dla stworzenia jakiegokolwiek konkretnego planu działalności spółdzielczości spożywczej w naszym mieście.

Zadania

Spółdzielni Spożywców

Zadaniem spółdzielczości spożywczej jest przede wszystkim dążyć do poprawy bytu mas pracujących przez dostarczanie im potrzebnych artykułów konsumpcji po cenach jak najniższych. Poza tym spółdzielczość ma przyspieszać proces uspołecznienia handlu, musi więc przedstawiać taką siłę finansową, gospodarczą i organizacyjną, by była w stanie konkurować skutecznie z przedsiębiorczością prywatną.

Czy w dotychczasowych warunkach nasze spółdzielnie spożywcze mogły podać któremukolwiek z tych zadań?

Oczywiście że nie. Kilkanaście mniejszych spółdzielni istniejących w Poznaniu nie miało po prostu wystarczających kapitałów, aby posiadać odpowiedni asortyment towarowy, nie mogło sobie pozwolić na opłacanie wysoko kwalifikowanego personelu; koszty handlowe przy małych obrotach kształtowały się wysoko. Przeciwnie na jeden sklep spółdzielczy w Poznaniu — a wiemy że sieć tych sklepów jest wielce niedostateczna — przypadało dotychczas zaledwie 200 członków. Jest to właśnie skutkiem faktu, że spółdzielczość rozbita nie jest zdolna do konkurencji, nie może dać swym członkom tych wszystkich korzyści, jakie z tytułu należenia do spółdzielni słuszy by się im należały.

Obniżka kosztów

Dotychczasowe koszty handlowe spółdzielczości poznańskiej kształtowały się w granicach od 5—15%. Przez połączenie spółdzielni koszty te ulegną bardzo znacznej obniżce i nie powinny wynosić przeciętnie więcej jak 8%. Składa się na to szereg przyczyn. Wielka spółdzielnia mająca kilkaset placówek detalicznych kupuje wagonowo wprost u producenta i nie opłaca kosztów pośrednictwa. Także transport samochodowy jest wówczas znacznie lepiej wykorzystany. Dość wspomnieć o takim paradoksie, że np. na ulicy Daszyńskiego, gdzie znajduje się sporo sklepów spółdzielczych należących do różnych spółdzielni — przyjeżdża codziennie kilka samochodów z owych różnych spółdzielni; i każdy z nich zładuje przed sklepem swojej spółdzielni drobną partię towarów. Przy połączeniu jeden samochód ale za to wyladowany po brzozi obsługi wszystkim do sklepów. Co za oszczędność na czasie, w paliwie w pracy szofera!

Z pożytkiem dla świata pracy

Przy bogatym asortymencie towarowym i liczniejszej niż dotychczas sieci punktów sprzedaży członek spółdzielni będzie mógł uzyskać poważne sumy z tytułu rabatu od zakupu. Na przykład członek spółdzielni „Tramwajarz” mieszkający gdzieś na Wildzie, dotychczas korzystając z rabatu tylko wówczas, gdy dokonywał zakupu w swojej spółdzielni. Po połączeniu będzie mógł nabyć towar w sklepie spółdzielczym na Wildzie i również korzystać z rabatu.

Wszystkie te względy przemawiają za koniecznością jak najszybszego połączenia się spółdzielni poznańskich. I to zarówno spółdzielni otwartych — powszechnych jak i spółdzielni zamkniętych. Sprawa tych ostatnich była szeroko dyskutowana na zebraniu zarządów i rad nadzorczych spółdzielni. Korzystają one częściowo z pomocy finansowej, zakładów pracy i istniała obawa, że przy połączeniu mogłyby stracić swą silną pozycję. Tak jednak nie jest. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego w Poznaniu dysponuje odpowiednimi kapitałami, by przyjąć spółdzielczość spożywczej z pomocą kredytową. Poza tym wielkie spółdzielnie zamknięte dobrze prosperujące mogą zachować czasowo autonomię buchalteryjną. Jeśli chodzi o świadczenia ze strony DOKP dla spółdzielni kolejowych to i po połączeniu się spółdzielni pozostaną one bez zmian.

Tak więc połączenie się spółdzielni może się tylko odbyć z pożytkiem na interesach świata pracy. Tym bardziej, że — jak to podkreślił delegat Centralnego Związku Spółdzielczego p. Andruszkiewicz — orzeczyni się ono do podejmowania przez spółdzielczość zadań nierzeczonych, ale społecznie słusznych a przez rozbudowę współzawodniczą wewnętrznego położenia kres biurokracji w sklepach spółdzielczych.

J. B.

Wyjazd polskiego prehistoryka do Czechosłowacji

(c) Na zaproszenie Komitetu Organizacyjnego III Zjazdu Czechosłowackich Archeologów wyjechał do Czechosłowacji wybitny polski prehistoryk, autor dzieła „Kultura prapolska” prof. U. P. dr Józef Kostrzewski.

Na zjeździe tym który odbywa się w dniach od 25—29 bm. w Uherkskim Hradist, prof. Kostrzewski przedstawi czeskim prehistorykom osiągnięcia polskiego ośrodka naukowego w dziedzinie badania starożytności słowiańskich.

Granica wieku nie istnieje

Kiedyś w towarzystwie, ktoś zapytał czy istnieje pewna określona granica wieku, w ramach której dokonuje się wielkich i doniosłych rzeczy. Naturalnie mowa była o geniuszach, a nie jakichś tam szaraczkach... Twierdzono różnie. Zdania na ten temat były podzielone i jak przy takich dysputach zwykle bywa, sprzeczano się. Granicy jednak żadnej nie uzgodniono. Dlaczego nie uzgodniono? Kilka przykładów sprawę nam zaraz wyjaśni. Otóż:

Napoleon, będąc u szczytu sławy, liczył 41 lat. Marszałek Francji, W. Brytania i Polski **Ferdinand Foch** zwyciężając w 1918 r., miał lat 62, **Bluecher** pod Waterloo liczył 73. **Mussolini**, kiedy obejmował zbrojnie władzę we Włoszech liczył 39 lat. Lepsze jego wygłoszenie, podpalacz świata i morderca milionów ludzi, **Hitler**, schodząc sromotnie z areny politycznej, miał lat 56. **Newton**, ogłaszając swą słynną teorię, liczył 23 lata, a **Einstein**, mając 42, otrzymał nagrodę Nobla. **Mozart** komponował „Uprośdzenie z Seraju” w 26 roku życia, natomiast **Verdi** „Otello” mając 71 lat. **Dante** napisał „Boską Komedię” w 41 roku życia, a **Sienkiewicz** „Quo Vadis?” w 59. **Columb** odkrył Amerykę mając 41 lat, **Leonardo da Vinci** malował „Wiecznę Pań-

ską” mając 46, a **Tycjan** „Bitwę pod Lepanto” jako 98-letni starzec. Z przytoczonych przykładów, wynika jasno i dobitnie, że w twórczości, względnie czynach znanych nam wielkich ludzi granicy wieku nie ma. Odpada też twierdzenie, które się często i gęsto słyszy: jestem za młody, wzgl. jestem za stary. To drugie, już może w najbliższej przyszłości w ogóle w naszym życiu nie znajdzie zastosowania. Pewnego bowiem dnia lekarze-naukowcy zdobędą jakiś „eliksir życia” i przedłużą nam żywot, dla radości jednych a utrapienia drugich, do powiedzmy... 150 lat. Wówczas może ktoś z nas, tak jak 98-letni **Tycjan** „Bitwę pod Lepanto” namalował, zrobi jako 148-letni starzec jakiś słynny skok z dzianka przez zapałkę... Ano, zobaczymy!

ŚWIATŁA I CIENIE

Krótkowzroczni

Są dwa rodzaje ludzi o takiej przypadłości. Jedni to ci, którzy mają osłabiony wzrok, więc źle widzą; drudzy, mający zupełnie zdrowe oczy, a mimo to nie widzą. Taka mianowicie sprawa. Jest staruszka. Ma 80 lat; emerytka. Stare oczy nie dowidzą, a takby się chciało nieraz poczytać, pocerować.

Więc Ubezpieczalnia Społeczna. „Mocniejsze okulary?” — pytają — no, dobrze. Trzeba iść do lekarza okulisty. U lekarza okulisty tło. Staruszka cierpliwie czeka, cicha, spokojna jak trusia. W pewnej chwili odczuwa staruszkę potrzebę izolowania się od ludzi. Wychodzi na korytarz i prosi kogoś z domowników o udostępnienie ustrojonej ubikacji. „Niemożliwe, proszę pani. Jeszcze nam epidemie do domu wniesiecie”. Więc dwa piętra w dół i — jak po prośbie — trzeba stukać do ludzi; ktoś tam się zlitował. Stare nogi znowu wspinają się do poczekalni lekarza. Wreszcie badanie, świadectwo i z powrotem do Ubezpieczalni.

„Proszę teraz iść do optyka. Niech poda cenę potrzebnych okularów”. U optyka poszło gładko, bo przecież podanie ceny to drobiazg. I z powrotem do Ubezpieczalni.

— „Dobrze, proszę pani, może pani teraz iść do domu”.

— „A okulary?”

— „O, nie. Ta sprawa idzie teraz do Warszawy”.

Pytam się, kto tu jest krótkowzroczny?

PRAWO

Poznań—Winiary. 1) Jeżeli zarobkująca żona prowadzi samodzielne gospodarstwo ma podstawę do zajmowania mieszkanka. 2) Handel rynkowy nie stanowi podstawy do zwykłej czynszu za mieszkanie. 3) Może Pan żądać 30-krotnie przerachowanej pożyczki z 8% od 15. III. 45 na drodze sądowej.

Nowicki. Pobieranie podatku od lokali jest niezależne od podatku od nieruchomości. Jako emeryt państwowy korzysta Pan z 75% obniżki podatku lokalowego.

Kazimierz Kowalczak. Wydatkami na nakłady konieczne może Pan obciążać lokatorów. Upiększenie domu nie stanowi nakładu koniecznego.

W. B. Saperska. Uczestnicy Społecznego Funduszu Oszczędnościowego są uprawnieni do uzyskiwania pożyczek inwestycyjnych. Dokładne opisanie trybu postępowania zajęłoby za wiele miejsca, dlatego odsyłamy Pana do Dziennika Ustaw R. P. za rok 1948 — Nr 10 i 14, które Pan może przejrzeć w Sądzie Grodzkim w Poznaniu.

Co szpeci nasze nogi?

Jedną z „wad” kosmetycznych, przyczyniających dużo zmartwienia kobietom — czy to ciężko pracującym czy osobom, uprawiającym sporty, są żylaki. Są to rozszerzone żyły, nieraz nawet całe spłoty naczyń rozszerzonych na podudziach (łydkach), nieraz w okolicy kostki, a rzadziej na udach.

Jaka jest ich przyczyna? Najczęściej — uszkodzenie krwioobiegu w dolnych kończynach. Uszkodzenie to powstaje często po porodzie, ale o wiele częściej zjawia się u kobiet, które zawiodły zmusza do kilkugodzinnego stania codziennie. Do takich ofiar swego zawodu należą: nauczycielki, dentystki, kucharki, praczki, fryzjerki, ekspedientki i in. Słusznie więc to cierpienie można nazwać „schorzeniem zawodowym”. Wprawdzie zdarzają się przypadki żylaków u kobiet, które ani nie rodziły, ani nie mają zajęcia zmuszającego je do stania — ale są to rzadkie wypadki, wywołane np. niedomaganiem serca, wrodzonymi wadami w budowie ścianek żył itp.

Często kobiety mówią: „Cóż to wielkiego? Żyłka się rozszerzyła — to się znów skurczy”. Tak się, niestety, nie dzieje. Żyłka pierwotnie mała — i jeśli przyczyny nie usuniemy rozszerza się coraz bardziej, tworząc nieraz całe spłoty żył, które nogę zniekształcają. Na tym jeszcze nie koniec: na starość, gdy organizm staje się coraz mniej odporny, a naczynia krwionośne tracą swą elastyczność, najmniejsze nawet uderzenie w miejscu żylaka — powoduje jego otwarcie się, a w następstwie rany. Mimo starań i dobrej opieki goi się ona bardzo trudno i mimo zagojenia, otwiera się na nowo już bez przyczyny bezpośredniej. O tym zazwyczaj — nie mówiąc już o strasznych bólach towarzyszących temu schorzeniu — nie myślą młode, względnie w sile wieku osoby, którym się mniejsze żylaki pokazały. A właśnie należy zwracać uwagę na najmniejsze uwypuklenie się żyły. Czasem kilka zastrzyków leczy rozszerzoną żyłę zupełnie i zapobiega tworzeniu się nowych

żylaków. Często jednak zdarza się gdy kobiety słyszą o zastrzyku, to od razu dreszcz grozy je przejmuje i skazują się same na szereg lat ciągłej dolegliwości i bólów, rezygnując z wygodnego i dającego nadzwyczaj dobre rezultaty w początkowych stadiach leczenia. W późniejszych formach, a więc bardziej rozszerzonych żylakach, kuracja zastrzykowa odnosi również pożądany skutek, lecz jest już utrudniona i dłużej trwa.

Myśl leczenia żylaków zastrzykami powstała bardzo dawno, lecz dopiero w r. 1918 prof. Sicardowi udało się doprowadzić do końca metodę, która stale się ulepsza przez wynajdywanie coraz to nowych preparatów do zastrzyków. Obecnie jest ich sporo, a wybór i rozcieńczenie zawsze uzależnione bywa od poszczególnego wypadku. Stosuje się leczenie ambulatoryjne, to jest: pacjent po zabiegu udaje się do domu i nie potrzebuje przerywać swoich codziennych zajęć. Ból po zastrzyku jest niewielki, trwa krótko, a są i preparaty zupełnie bezbolesne.

Przed przystąpieniem do leczenia zastrzykami należy się poddać, badaniu lekarskiemu, zawsze bowiem należy mieć na uwadze wady serca, krwioobiegu, nerek itp. W kilka lub kilkanaście godzin po zastrzyku następuje zaczerwienienie w okolicy zastrzyku, objawy te jednak nie przeszkadzają w wykonywaniu zwykłych codziennych obowiązków. Zaczerwienienie i obrzęk stopniowo zanikają. W niektórych wypadkach nawet dla dużych żylaków wystarcza jeden zastrzyk, w innych znów należy zrobić kilka.

Fotoplastikon

zawładania miłych gości i sympatyków, że od soboty, dnia 25 bm., wyświetla RZYM starożytny w NOWYM LOKALU, przy ul. św. Marcina 29. 21913

KAZDY KTO MYŚLI o swych dzieciach

zaprenumeruje dla nich „PRZYJACIELA”

165d Tygodnik dla starszych dzieci i młodzieży
Cena 15 zł — Konto P. K. O. 1-4695 — Prenumerata miesięczna 40 zł

Nowiny Sportowe

Szczypiorniści chorzowscy w Poznaniu

Dzisiaj o godz. 11 przed południem na boisku Warty rozegrany zostanie mecz piłki ręcznej o mistrzostwo Ligi Szczypiorniaka pomiędzy Amatorskim Klubem Sportowym z Chorzowa a poznańską Wartą. Spotkanie to należy do serii finałowych rozgrywek mistrzowskich zapowiadając się z uwagi na wyrównaną formę obu drużyn bardzo interesująco. Drużyna zielonych po ostatniej porażce poniesionej w Groźkowicach zechce niewątpliwie zrehabilitować się przed własną publicznością.

KOMUNIKATY

Dzisiaj o godz. 14 w meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy C POZPN spotkają się drużyny KS Czynn i ZKS Drukarz na boisku przy Radiostacji.

Sekcja bokserska ZMP Zryw zawiadamia, że z dniem 27 bm. rozpoczyna treningi w sali willi Flora ul. Grunwaldzka 3 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19—21. Zapisy nowych członków przyjmuje się na miejscu.



Dzisiaj na boisku Skry w Warszawie rozegrany zostanie pierwszy międzypaństwowy mecz motocyklowy na żużlu reprezentacji Polski i Czechosłowacji. Dwa nieoficjalne spotkania obu zespołów w Katowicach i w Łodzi przyniosły każdemu z nich po jednym zwycięstwie. Mecz dzisiejszy będzie więc decydujący. Tor wyścigowy Skry jest doskonale przygotowany na tę imprezę. Otoczony podwójną bandą posiada tzw. „korytarz bezpieczeństwa”. Banda wewnętrzna jest drewniana, za nią znajduje się wspomniany już korytarz bezpieczeństwa szerokości około półtora metra — następnie wznosi się banda zewnętrzna zbudowana z betonu.

KS WARTA WYJAŚNIA

W związku z notatkami w sprawie ustąpienia p. Masłowskiego z sekcji bokserskiej Warty, umieszczonymi w prasie sportowej i niektórych dziennikach, zarząd KS Warty przesyła nam pismo, w którym wyjaśnia, że p. Masłowski nie był kierownikiem sekcji bokserskiej Warty a jedynie zastępcą kierownika dla spraw technicznych oraz, że nie p. Masłowski lecz kierownictwo sekcji postanowiło zrezygnować z jego współpracy.

W dniu 24 września 1948 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. po ciężkich cierpieniach nasza najdroższa matka i babcia, śp.

z Kornobisów

Władysława Golska

przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 bm., o godz. 11.15 z kaplicy cmentarza jeżyckiego. Msze św. żałobne odprawione zostaną w sobotę, 2 października, o godz. 8 oraz 17 października, o godz. 10 w kościele parafialnym na Jeżycach, o czym zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni
dzieci i wnuk

21960

W dniu 23 bm. zmarł w wieku 55 lat długoletni pracownik Teatru Wielkiego, śp.

Eugeniusz Janicki

członek chóru Opery Poznańskiej

W Zmarłym straciłszy dobrego i gorliwego współpracownika oraz ofiarnego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

9a-254

**Dyrekcja i Zespoły
Teatru Wielkiego w Poznaniu**

Dnia 24 września 1948 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek i teść, śp.

Ludwik Walczak

przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27. bm. w Rogoźnie, o czym zawiadamia

w ciężkim smutku pogrążona
rodzina

Rogoźno, Poznań, Katowice, Międzychód, Barcin

21945

**Spółdzielnia Włókiennicza
„WIEŚ POLSKA”**

Łódź, ul. Więckowskiego 9, tel. 276-78

Poleca

wszelkiego rodzaju wyroby włókiennicze po cenach hurtowych. Pierwszeństwo w nabywaniu mają Spółdzielnie — ZSCH.

9b-501

Na akcję siewną!

CERESAN — sucha zaprawa do zboża
„MORKIT” — środek chroniący siewy przed wszelkiego rodzaju ptactwem, jak wrony i t. d.

9a-195

oraz wszelkie środki do ochrony roślin i łepienia szkodników

Władysław Kaiser
POZNAŃ, ul. Półwiejska 39 — telefon 19-63

Wytwórnia Spożywczo-Gospodarcza
w pełnym ruchu, SPRZEDAM

Zgłoszenia „Echo Krakowa”, Kraków, Staro-wisłna 4 — pod Nr 492

9b-499

Polecamy do natychmiastowej dostawy
w dowolnych ilościach:

pasy klinowe wszelkich wymiarów, pasy płaskie (transmisyjne), dętki rowerowe, ręczki rowerowe, klocki pedałów, sznur do wózków dziecięcych, ceratę stołową szerokości 100 i 130 centymetrów.

Centrala Handlowa Pizem. Chemicznego
Oddział w Poznaniu ul. Mickiewicza 28
Pododdziały: Zielona Góra, ul. Ogrodowa 1b
Kalisz, ul. Podwale 8

9b-564

Polskie Zakłady Zbożowe
Oddział w Szczecinie
zatrudnią zaraz
**nadmłynarzy
i czeladników młynarskich**

Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego Polskich Zakładów Zbożowych w Szczecinie ul. Królowej Korony Polskiej 24.

9b-542

**Masę plastyczną
„Trolitul”**
do maszyn wiryskowych sprzedamy.

Ofercy: „Proszek” Warszawa, Targowa 67
księgarnia.

9-441

ROczne KURSY RACHUNKOWOŚCI
Stowarzyszenia Księgowych w Polsce

Wobec licznych zgłoszeń Stowarzyszenie Księgowych w Polsce Oddział w Poznaniu uruchamia
**II-gi Roczny Kurs Rachunkowości
dla Księgowych - bilansistów**

Szczegółowych informacji udziela oraz dalsze zapisy — również na Kurs Rachunkowości dla początkujących — przyjmuje sekretariat Kursów codziennie w godz. 17—19 w lokalu

9b-45

F-m. „Powiernik” ul. Kantaka nr 8/9, II piętro

UŻYWAM Pomadki do ust LEDA

9b-333

**ROWERY
CZEŚCI**

E. Kromczyński
POZNAŃ
św. Marcin 47
w podwórzu

6883

Kapelusze damskie
najnowsze fasony — duży wybór poleca
„Jeanette”
Wytwórnia kapeluszy damskich
Poznań, M. Focha 32 m 7a — telefon 61-79
HURT 21961 **DETAIL**

Fabryka MAGGI Sp. z o. o. pod Zarządem Państw. w Poznaniu, ul. Bałtycka 85 ogłasza

PRZETARG

na dostawę 20 ton grochu Wiktoria I gatunku. Dostawa franko bocznica MAGGI. Oferty z próbkami należy składać w nieterminowych kopertach, zalakowanych, do dnia 7 października 1948 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 października 1948 r. o godz. 11.

Fabryka zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów.

9b-518

PRZETARG

Starostwo Powiatowe Śremskie — Referat Odbudowy w Śremie ogłasza przetarg na przebudowę Lecznicy Weterynaryjnej w Wójciszewie pow. Śrem.

Podklaski ofertowe na wykonanie robót: 1) ziemnych, rozbiórkowych murarskich, betonowych, tynkarskich i ciesielskich, 2) dekarskich i blacharskich, 3) stolarskich, 4) malarskich, 5) elektrycznych; odebrać w Starostwie Powiatowym — Referat Odbudowy pokój nr 10, za opłatą 300.— zł.

Oferty na w/w roboty należy złożyć w podwójnych zalakowanych kopertach (bezfirmowych) z napisem „Oferta na wykonanie robót... w Lecznicy Weterynaryjnej w Wójciszewie” do dnia 30 września 1948 r. godz. 9 w Starostwie Powiatowym — Referat Odbudowy, pokój nr 10, gdzie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Urzędzie Skarbowym w Śremie na konto Starostwa Powiatowego rachunek budżetowy nr 4 (sumy niebudżetowej) w wysokości 2% od oferowanej sumy. Wadła nieprzyjętych ofert zwrocone będą w terminie 14 dni po przetargu.

Starostwo Powiatowe — Referat Odbudowy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, zredukowanie niektórych robót, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Za Starostę Powiatowego

(—) K. Matuszkiewicz Architekt Powiatowy

9b-544

Łożyska kulkowe rolkowe
dla przedsiębiorstw państwowych i prywatnych dostarcza —
„Autoajent”
Katowice, Warszawa 56, tel. 301-46.
95-443

Maszyny wtryskowe
ręczną lub isomę może być uszkodzona, kupimy. Oferty: Warszawa, Targowa 67, Biuro Ogłoszeń „Prywatna Firma”. 95-557

Lekarskie
Lecznica dla kobiet przyjmuje panie na czas porodu — ul. Cicha 17, tel. 43-44. p7418

Położna Krajewska, św. Marcina 14 — wróciłam z urlopu, przyjmuję, udzielam porady, pomocy położniczej. 21894

Kazimiera Nędzińska, lekarz-dentysta, wróciła, przyjmuje: Poznań, ul. Ratajczaka 10 m. 3, telefon 28-71. 21248

Uwaga, lekarz Klempier „Neue Deutsche Klinik” (Internat) na sprzedaż. Oferty PAR Ratajczaka 7 — pod 9,950. p7612

Gabinet leczniczo-kosmetyczny Gertrudy Bednarskiej, 27 Grudnia 3, tel. 45-47, wykonuje wszelkie zabiegi kosmetyczne. Specjalność: trądzik, wypadanie włosów. Sprzedaż własnych kosmetyków. p7600

Wolne posady
Uczelnej dziewczyny z gotowaniem poszukuje. Kalinowska, Polna 32. 21731

Rytownik — grawerem, także zamieszczam, proponujemy stałą współpracę. Oferty Głos Wielkopolski nr 9a-241.

Kucharka oraz pokojowa potrzebna. Małeczka Wągrowiec, hotel. 21871

Przyjmujemy 2 PRACOWNIKÓW TECHNICZNYCH
na inspektorów remontowych na teren woj. poznańskiego. Oferty pisemne do Zrzeszenia Przedsiębiorców Górniczych w Poznaniu, ul. Działych 2 m. 5. c3149

Szwedzkich pomocników na damskie prace poza dom przyjmie. Poznań, Żupańska 14, 2 p. 21879

Dziewczyna na wieś do prac podwózkowych. Poznań, Siołackiego 34 m. 1. 21927

Poszukujemy zaraz fachowców branży zwierzęcej do organizowania, nadzoru i kontroli spędu zwierząt rezerw w powiatach i gminach województwa. Zgłoszenia: Centrala Rolnicza Spółdzielni, Samopomoc Chłopska Oddział Okręgowy w Poznaniu, pl. Wolności 18, V ptr., Referat personalny. p7574

Poważne przedsiębiorstwo przyjmie natychmiast **KIEROWNIKA FINANSOWO-ADMINISTRACYJNEGO**

Wymagane: wyższe studia ekonomiczno-handlowe — duża praktyka księgowości przybładowej w poważnych przedsiębiorstwach, stanowisko kierownicze — odpowiednie wnioski i referencje. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „9,888”. p7569

Najciekawsze audycje radiowe na wtorek 28. 9. 48

5.20 Koncert dla świata pracy; 6.00 Audycja poranna; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka; 7.00 Skróty wiadomości; 7.12 Muzyka; 8.20 „Anna Proletariatska”; 25 odcinek powieści Iwana Olbrachta; 8.35 Muzyka; 12.04 Dziennik po południu; 12.25 Antoni Dworak — kwartet smyczkowy; 12.45 Audycja dla wsi z Bydgoszczy; 13.00 Koncert rozrywkowy; 13.45 „Piotr Czajkowski”; II audycja z cyklu „Kompozytor tygodnia”; 14.30 Przekrój tygodnia na Wybrzeżu z Gdńska; 14.50 „Kaleidoskop muzyczny”; 15.20 Pogadanka pt. „W stulecie Towarzystwa Pedagogicznego”; 15.30 Audycja dla dzieci z Krakowa; 15.50 Skrzynka ogólna z W-wy; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 Odbudowa Uniwersytetu Warszawskiego — pogadanka; 16.30 Koncert popularny; 17.00 „Kulisi” — schowisko wg W. Sieroszewskiego; 17.45 „Gramy w szachy”; 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych”; 18.05 Audycja z okazji mies. Odbudowy W-wy i Poznania; 18.10 „Ułubione melodie”; 18.45 „Jak zostać pisarzem”; 19.00 Felieton; 19.00 Recital fortepianowy; 19.30 „Emancypantki”; 70 odcinek powieści Bol. Prusa; 19.45 Jan Brahm — IV symfonia e-moll op. 98; 20.35 Pieśni polskie; 21.00 Dziennik wieczorny; 21.40 W rocznicę 1-jej Międzynarodówki — pogadanka; 21.50 Skrzynka techniczna; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert żywych; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”. Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75. 62-70 i 74-24. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-499. Administracja (prenumerata): Poznań, ul. Marsz. Focha 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-449. W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Tłoczono w Drukarni P P Z O. Poznań-Północ K-53178

TAPETY w wielkim wyborze CERATY
stojowe, wózkowe meblowe
Linoleum
chodniki i na stoły
Wielka 9, I piętro
Zb. Waligórski
wejście z ul. Szewskiej. p7 585

Potrzebna gospośka. Dobre warunki. Libelta 13 m. 4. 21857

Goficy, wiek 16 lat, potrzebni zaraz. Zgłoszenia: „PAR” ul. Mielżyńskiego 8. 95-539

Pomoc domowa (bez noclegu) może się zgłosić. Dąbrowskiego 43 m. 5. 21916

Pomocnica domowa z gotowaniem do dwóch osób od 1. X. potrzebna na prowincję blisko Poznania. Oferty Głos Wielkopolski nr 21938.

Pomocnik krawiecki potrzebny zaraz — Menceł, Ostrobramska 23 m. 8 (Górczyn). 21943

Pomoc domowa potrzebna — Garnarska 1 m. 4. p7604

Wolne są jeszcze posady naukowców — fizyka z chemią, fizyka polskiego, śpiewu. Warunki dobre. Zgłoszenia przyjmują: Zarząd Państwowego Liceum Ogólnokształcącego w Koninie. 21965

Dziewczyna czysta z referencjami do dzieci w wieku 2 i 5 lat zaraz. Zgłoszenia: Garbary 14 m. 10. 21967

Fotograf (fotografka) tylko siłą pierwszorzędna i bezwzględnie uczciwa może się zgłosić. Foto-Sztuka, Zygmunt Angusta 1. c3154

Dziewczyna przychodnia bez gotowania do małżeństwa bezdzietnego dobrymi referencjami potrzebna zaraz. Dębńska 1a, willa. c3160

Wykańczarki w kuśnierstwie przyjmie „Futra”
WŁCŁAW WIŚNIEWSKI
Poznań, 27 Grudnia 9 21868

Młodszy czeladnik i uczeń zaraz potrzebny. Piekarnia, Jarocin, św. Ducha 9. F1822

Przedstawiciel branży chemiczno-farmaceutycznej, rutynowy, potrzebny. Oferty: „Laboratorium” Warszawa, Impel, Sikorskiego 42. 95-553

Potrzebna pomocnica domowa w Szamotułach. Wiadomości: Poznań, tel. 77-03. c3158

Akwizytor rejonowy na województwa kieleckie, łódzkie, poznańskie, olsztyńskie, pomorskie, szczecińskie poszukuje Wytwórnia Farmaceutyczno-Kosmetyczna „Far-Kos” Rembertów k/Warszawy. 95-419

Mistrza formierskiego obytego z pracami biura technicznego poszukujemy za indywidualnym omówieniem warunków pracy. Mieszkanie 4-izbowe za pewność. Podanie i szczegółowy życiorys prosimy składać do Odbiwni Żeliwa nr 3 w Swinoujściu. 9a-226

Sekretarki (rza) biegle piszącej na maszynie i kasjerki z znajomością księgowości poszukujemy od 1. X. Szczegółowy życiorys własnoręcznie pisany i podanie prosimy składać do Odbiwni Żeliwa nr 3 w Swinoujściu. 9a-220

Szuka posady
Prowadzenie księgowości z opieką prawną i podatkową. Oferty Głos Wlkp. nr 21458.

Kupiec podróżujący szuka odpowiedniej posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 21583.

Studentka stomatologii poszukuje pracy u lekarza lub dentysty. Oferty Głos Wielkopolski nr 21679.

Drogi dypl. przyjmie kierownicze stanowisko. Oferty nr 3212 Czytelnik, Daszyńskiego nr 48. k1573

PLASZCZE JESIENNO - ZIMOWE
W NAJNOWSZYCH FASONACH I KOLORACH
Olbrzymi wybór PŁASZCZY MĘSKICH — DAMSKICH I CHŁOPIĘCYCH
Pelisy — Ciepłe kurki — Ubrania — Spodnie — Materiały płaszczone — ubraniowe i sukienkowe oraz wytworną b'elizną damską i męską poleca
Edward Michaelis
Poznań, Wrocławska 22 (Walki Młodych) nar. Szkolnej, tel. 22-14 i 16-54

OGŁOSZENIA DROBNE
P. R. O. V — 4499
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej. w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Przyjmę pracę w charakterze kasjerki. Oferty Głos Wielkopolski nr 21863.

Poszukuję stróżostwa. Elżbieta Szyska. Krzyżowicki, Osiedle Miejskie 102. k1571

Księgowy pót dnia wolny. Of. Głos Wielkopolski nr 21959.

Inteligentna pani szuka posady gospodyni u samotnego pana. Oferty PAR Poznań, Ratajczaka 7, pod 9,929. p7594

Młynarz, czeladnik, samotny, dobrymi świadectwami szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 21920. 21978

Gospodyni do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Miejscowość obojętna. Of. Głos Wlkp. nr 21905.

Nauka
Kursy pisania na maszynie ślepa metoda, wszystkim palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamieszkojących kursy listowne. p6893

Księgowość z przybładową, uproszczoną i podatkową do całkowitej pewności bilansowej. Wpisz: Szkoła Przeprosobienia Handlowego, plac Wolności 2. 9a-214

Osobiste
Wszystkim krewnym i znajomym za życzenia i kwiaty z okazji ślubu naszego serdecznie dziękujemy. Florianowo Krasice, Kopernika 4. 21889

Sprzedaż
Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcina 22, w podwórzu, tel. 23-91. p6838

Samochód ciężarowy!
marki Ford 8 cyl. 3,5 t z przyczepką, nośnością 1 1/2 t z brezentami i 1 1/2 t z brezentami i 1 1/2 t z brezentami. Kompletne koła rezerwowe, na chodzie w dobrym stanie. Sprzedaż: W. Kuzdowicz, Poznań, Dominikańska 4. Telefon 35-95. c3157

Materace dla dorosłych i dzieci, ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrzesniewski, Ratajczaka 7 I piętro, tel. 36-31. — Skupuje wosie 5429

Mebel różne, wielki wybór, korzystnie, Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p6855

Srebrne wotyby, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaż, kupno, Komis „Lamus”, Sieroka 5/6. p6991

Planina markowe, fisharmonie, sprzedaje, kupuje, Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1. p7088

Obrabarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne sprzedaje, kupuje Krenz, pl. Wolności 11. p7262

Prasę mimośrodową — 36 ton, nową, sprzed. „Hatech”, św. Marcina 65. 9a-131

Części przybory samochodowe
w wielkim wyborze do samochodów różnych marek poleca
T. Czajczyński
Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14, 9a-357

Tapczany, fotele gotowe i na zamówienie wykonuje Pracownia, Waligóra, Garbary 35 (na rożku Wólczy). 9b-401

Wyżła półtorarocznego ciemnoniebieskiego — Ratajczaka 14, m. 18. c3088

Kółka żelazne, materace wysyłane, wykonuje „Rekord”, ul. Kurzanowa (boczna Ratuszowej). 9b-438

Parcela willowa, uzbrojona. Pośrednicy wykluczeni. Informacje: Poznań, ul. Górczyńska 36, godz. 17. F1783

Samochód Buick, 6-osobowy, stan pierwszorzędny, sprzedam. Telefon 64-06. F1786

Skład delikatesowy, przyległy do ulicy, urządzeniem, towarami, punktem pierwszorzędny, sprzedam. Pijanowski, Półwiejska 26. p7489

Materace wysyłane, kółka metalowe, wykonuje „Rekord”, ul. Kurzanowa (boczna Ratuszowej). 9b-510

Opel, typ P4, na chodzie, na sprzedaż. Zgłosz.: Poznań, Młyn 50, Jakubowski, 21975

Planina markowe, fortepian Bechsteina, najkorzystniej Dyras Skarbowa 15. p7532

Futro karakułowe duże, modne, Dąbrowskiego 143, m. 6 (godz. 14—19). p7543

Drogerie sprzedam lub wydzierżawię: powiatowym mieście. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 9,857. p7544

Warsztat tkacki „Nika” wraz z przybładowymi narzędziami, Konopnickiej 18. 21782

Biam chomiki, Dąbrowskiego 23 m. 4. 21975

100 Sachs koła dokarta osi okazujemy sprzedam. Poznań-Podolany, Czerszyńska 18. 21978

Gospodarstwo 50-morgowe, 20 dzierżawy, żywy, martwy inwentarz, z powodu starości sprzedam natychmiast. Cena według umowy. Informacje: Jan Grabarz, Wągrowiec, Poznańska 24. 21918

Dom czynszowy 4-piętrowy sprzedam. Szwajcarska 20 m. 5 gospodarz. 21917

Pianino bardzo dobrym stanie. Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 21914.

Kółka, piec żelazny szamotowy, kotłownię sprzedam — Wólczy Fecha 58. 21912

Tokarnie mechaniczne sprzedam, Wierzbicze 58 m. 5. 21904

OPAL na zimę odpadki tartaczne

TROCINĘ do pieców trocinowych itp. poleca **TARTAK** Poznań, ul. Raczyńskich 5/8. Tel. 35-45. p7566

Futro karakułowe 280 tysięcy. Tel. 90-39. 21907

Elegancki sklep dobrym punkcie. Of. Głos Wlkp. nr 21909.

Używana sypialka, szafę kuchenną, Dolna Włda 8 m. 9. k1527

Skład b'awatów z towarami, zaprowadzony w dobrym punkcie. 900.000 —, sprzedam. Of. Głos Wielkopolski nr 21964.

KOMPLETNY motor do samochodu osobowego „CHEVROLET”
rocznik 1937/8 tylko w bardzo dobrym stanie lub **OPEL-BLITZ**

kupi Fabryka Perfum, Kosmetyków, Mydeł Toaletowych **J. i S. Stempniewicz** Poznań, Marsz. Focha 34. p7599

Dom 7 ubikacji z ogrodem na przedmieściu Poznania. Dogadna komunikacja, wolne mieszkanie, spiesznie sprzedam — właściciel Józef Cieślak, Poznań, ul. Chlebowa 4 m. 8, tel. 28-11. Pośrednicy nie wykluczeni. p7536

Palto damskie ko'niierz futrzany prawie nowe tanio. Piekary 4 m. 4. 21831

Wózek dziecięcy sprzedam — Patr. Jackowskiego 39 m. 4. 21831

Wózek dziecięcy kon-kon — Mottego 7 m. 6. 21841

2 motory elektryczne pierścieniowe 220/380 V 1400 obr. 5 KM i 2 KM sprzedam. Zakład Elektromechaniczny, Fr. Ławieński, Poznań, św. Marcina 1. 21847

Sprzedam pianino fa Ecker, zegar stojący. Oferty Głos Wlkp. nr 21898.

Sprzedam dobrze zaprowadzony skład sprzętów kuchennych, żelaza 20 km od Poznania, ca 7000 mieszkańca, z urządzeniem i towarami mieszkanie na miejscu. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 2137. F1806

Akordion 80-basowy, maszynę do pisania Ideal. Półwiejska 38, skład kapeluszy. 21928

Sprzedam motocykl setka. Wąrzyniaka 22 m. 2. 21968

Sprzedam heblarkę do metalu i tępnie eksktr. Poznań Kanałowa 17. 21950

Tapczany, leżanki, materace gotowe i na zamówienie wykonuje St. Jarowski, Mostowa 37 (naprzeciw kościoła). 9b-563

Reowłódkę ci. 2ka typ USA w dobrym stanie 250.000 —. Wytwórnia Łózek, Bohaterów 2 (przy Bernardynach). 9b-562

Radio Telefunken sprzedam — Górny, ul. Pamiętowa nr 21 m. 12. 21948

Samochód osobowy marki Steyer tania sprzedam. Informacje: Poznań, Małeckiego 5 m. 1, tel. 76-41. 21939

Sypialnia nowa (suchego drewna) korzystnie. Łanowa 11 m. 3 (Włda). p7593

Samochód 3 i 5-tonowy z zapasowym motorem, śrutownik kamieniom, motor elektr. 4,5 KM 220/380, Zgłoszenia: Poznańska 68. p7603

Zaprowadzoną w pełnym biegu wytwórną kosmetyczno-chemiczną wytwarzającą krem na piegi, pasty do zębów i inne kremy w Poznaniu sprzedam z surowcem, lokalami i urządzeniem, wydzierżawię lub oddam za licencją wytwarzania moich preparatów firmie chemicznej. Oferty Głos Wlkp. nr 21833

Płaszcz ciepły dobrym stanie, granat, 7000 zł, Koszkińskiego nr 19, m. 6. 21878

Skrzynia pianinowa nowy popielaty 150 cm długości sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 21877.

Wózek dziecięcy stan dobry. Marcin 18 m. 3. 9a-245

Piec stalowy w dobrym stanie oraz 2 szamotowe żelazne tania. „EWA”. Marsz. Focha nr 60. 21884

Reklamówkę oryginalną Opel 4-cyl. 750 kg pierwszorzędny stan, tel. 60-92. 24896

Lewkonię zimową na sprzedaż. Wiadomości: Kórnicka 86. c3148

Aparat fotograficzny marki Kodak Retina dla małoobrazkowy. Leśniewiec, Dąbrowskiego 18. 9a-247

Zamiana
Pokój 8x6 przy Parku Wilsona zamieniam na inny lub pokój z kuchnią, najch. tniej wyzaczona. Of. Głos Wlkp. nr 21824.

Mieszkanie 3 względnie 4-pokojowe duże z służbowym pokojem przy Zamku na 4 z służbowym na przedmieściu. Oferty nr 2857 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3152

3 pokoje, dobrze umeblowane, z przynależnościami, leżanką, w centrum Wrocławia, zamieniam na 2 pokoje Poznań. Oferty nr 3211 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1572

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, lokal handlowy i 3 piwnice na starym mieście zamieniam na 2 pokoje z kuchnią, leżanką w śródmieściu. Oferty PAR Ratajczaka 7, pod 9,952. p7597

Pieniąż
Dam 500 tysięcy pożyczki lub przystąpię jako współnik do handlu, wytwórczości lub czekam propozycji. Oferty Głos Wielkopolski nr 21822.

Wspólnika cichego poszukuje dobrze prosperujące przedsiębiorstwo handlu hurtowego. Potrzebny wkład do 400.000. Warunki dobre. Oferty PAR, Ratajczaka 7, — pod 9,860. p7545

Za udzielenie pożyczki właścicielowi — mieszkanie komfort w nowym budynku. Oferty Głos Wielkopolski nr 21926.

Pani posiada 250.000 — da współpracę w handlu. Oferty Głos Wielkopolski nr 21937.

Wspólnika technika, mechanika, dobrego organizatora, do wytwórn aparatów, zaprowadzonego przedsiębiorstwa, gotową lecz niekoniecznie, poszukuje wdowa. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 2128. F1797

Wolne lokale
Skład pokójem kuchnią (Włda) nadający się na wytwórnę odzieżową. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 2141. F1810

Garaż w śródmieściu wynajmę. Poznań, Dominikańska 2 m. 9. c3159

Mieszkanie 3—4 pokoje wyłączone z wygładami odstepie za zwrotu remontu, pilne. Oferty nr 2847 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3142

Za prowianty stancja chłopcu, dziewczynie do lat 12 z opieką lekarską, pomocą nauki, konwersacją, angielski, rosyjski, muzyka. Oferty nr 2856 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3151

Wózki
najnowsze modele
stałe na składzie poleca
St. Leśniewicz
Poznań, Dąbrowskiego 18
Tel. 46-90 9a-755

Kupię motopompę do pożarnictwa. Of. Głos Wlkp. nr 21832.

Parcelę kupię. Podaję cenę, wielkość. Oferty Głos Wielkopolski nr 21821.

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gaikowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 9a-124

Kupię willę komfortową z wolnym mieszkaniem, ładnym ogrodem, w pięknej dzielnicy Poznania. Oferty: PAR, Poznań, Ratajczaka 7, pod 9,803. p7511

Kupuję Aloe Capensis
Warszawa, Prokuratorska 7, „LEK”. 9b-527

Umywalinę lekarską kupię zaraz. Of. Głos Wlkp. nr 21963.

Akordion 120-basowy oraz radio, może być bez lamp, kupię. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 9,892. p7573

Barak mieszkalny kupię, szerokość 12 — długość obojętna. Zgłoszenia: Wojtas, Szamocin (Poznańskie). 9a-225

Futro eleganckie na wysoką figurę oraz blam, najchętniej lisy lub wilki, okazynie kupię. Of. Głos Wlkp. nr 21899.

Parcelę, willę, wypalone obiekty kupuję Lokata Poznań, Mickiewicza 18 m. 5. 21914

Kwas borny Merckowski lub Scheringa proanalysy każda ilość spiesznie kupię. Oferty nr 2860 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3155

Szafę do rzeczy 3-drzwiową do rozbiierania dobrze utrzymaną kupię. Oferty nr 2861 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3156

Handlowe
Kopie z wszelkich dokumentów oraz transparenta do światłokopii wykonuje szybko Fotokopia. Półwiejska 17. 21519

„Stomilbit” Warszawa, Emilii Piłater 25, poleca: pantofle domowe, drewniak, bućki szkolne, buciki dziecięce, pinetki, kapce. 9b-552

Pięznowce i inne skórki futerkowe kupujemy, płacimy najwyższe ceny. „Alaska”, ulica Chmielna 5 (Warszawa). 9b-465

Zamiana
Pokój 8x6 przy Parku Wilsona zamieniam na inny lub pokój z kuchnią, najch. tniej wyzaczona. Of. Głos Wlkp. nr 21824.

Mieszkanie 3 względnie 4-pokojowe duże z służbowym pokojem przy Zamku na 4 z służbowym na przedmieściu. Oferty nr 2857 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3152

<

Zamiast wręczyć 20000 zł za zabójstwo projektodawca otrzymał jeden rok aresztu

Przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji w Ostrzeszowie odbyła się w dniu 20 września br. rozprawa główna przeciwko Apolonii Piotrowskiej z domu Janiczak z Nowejwsi Książęcej, powiatu kępińskiego i Ludwiku Sójki, robotnikowi zamieszkałemu w Działoszach, powiatu kępińskiego.

Według aktu oskarżenia, oboje nakłaniali Michała Baka i Jana Kruszelnickiego do zabicia Tadeusza Piotrowskiego, męża wyżej wymienionej Apolonii Piotrowskiej, za co obiecano im zapłacić kwotę 20.000 zł. Według twierdzeń Sójki, mąż Piotrowskiej Tadeusz miał być dla swojej żony nieodrodnym mężem i Piotrowska prosiła go, by postarał się o kogoś, koby meża zamordował. Sójka wtedy zwrócił się z propozycją usunięcia Piotrowskiego do niejakiego Michała Baka, zapewniając go, że Piotrowska zapłaci mu za to 20.000 zł. Bak oświadczył, że sam nie może tego wykonać, ale zaangażuje do załatwienia tego interesu niejakiego Leona Kruszelnickiego, znanego w tej okolicy jako „chłopca z lasu”. Na drugi dzień zjawili się u Sójki Bak

z Kruszelnickim i oświadczyli, że Piotrowskiego zabiją, jeśli za to otrzymają 20.000 zł „z góry”. W międzyczasie jednak cała ta „transakcja” wyszła na jaw i Piotrowska wraz z Sójką zostali zaarrestowani. Epilog tej sprawy rozegrał się przed

w Gostyniu

rośnie zrozumienie dla Ligi Kobiet

Dnia 21 bm. odbyła się w Gostyniu herbata dyskusyjna na Ligi Kobiet, która miała na celu propagandę tej organizacji wśród mieszkanki miasta. Zapowiadany ciekawy program, jak i przyjazd gości z Poznania — członkini Zarządu Wojewódzkiego Ligi — zgromadziły w sali liczne reprezentantki wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa. Po zagajeniu przez p. Łoguniową — inspektora wojew. Ligi p. Kurkiewiczowa wygłosiła referat pt. „Zagadnienia pracy społecznej wśród kobiet”. Sekretarz Zarządu Wojew. L. K. p. Z.

Sądem Okręgowym w rezultacie czego Ludwik Sójka skazany został za nakłanianie do zabójstwa na jeden rok aresztu. Piotrowską natomiast dla braku dostatecznych dowodów jej winy, Sąd uwolnił od zarzutów aktu oskarżenia. (md)

Andrzejewska zdała bardzo żywe i barwne sprawozdanie z manifestacyjnego wiecu kobiet we Wrocławiu, podkreślając jego masowość, udział wybitnych kobiet z zagranicy i ważność podjętych tam rezolucji.

W części artystycznej duży aplauz zyskała za solowe produkcje wokalne p. Poradzewska z Poznania i p. Boryś Wroblewski (gra na pianinie). Nastrojowe deklamacje i wspólne odśpiewanie kilku piosenek wywarły na sali serdeczną atmosferę zbliżenia. Po przemówieniu przewodniczącej Zarządu Wojew. L. K. p. H. Brzezinskiej, która zobrazowała całokształt celów i zadań organizacji, zebrane na sali kobiety gremialnie zgłaszały swój akces do Ligi Kobiet. (dwb)

Wielki dzień powstańców leszczyńskich

W ub. niedzielę, dnia 19 bm. Zw. Powstańców Wielkopolskich 1918/19, Koło Leszno, obchodziło uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika oraz tablic pamiątkowych powstańców wielkopolskich rozstrzelanych i pomordowanych przez hitlerowców. W uroczystości tej wzięli udział powstańcy z Leszna i okolicy, jak również i delegacje powstańców z Poznania, Kościana, z województwa Poznańskiego i liczne rzesze społeczeństwa.

O godz. 9.30 odbyła się zbiórka na placu Armii Czerwonej skąd w pochodzie udano się na nabożeństwo do kościoła farnego. Po mszy św., którą w

kościółce farnym odprawił ks. bp Kowalski z Pelplina, b. dowódca artylerii powstańczej uformował się pochód który z orkiestrą kolejową udał się na nowy cmentarz, gdzie odbył się główny przebieg uroczystości.

Przy pomniku, który odsłonił prezes Zarządu Głównego Zw. Powstańców Wielkopolskich p. prof. Lisiecki z Poznania, delegacje z wieńcami udały się na mogiły rozstrzelanych przez Niemców obywateli oraz na cmentarz poległych bohaterów radzieckich. Orkiestra kolejowa odegrała marsz żałobny, a chór kościelny odśpiewał „Beati Mortui”. (br)

„Lutnia” w Wolsztynie obchodziła 40-lecie istnienia

Chór „Lutnia” w Wolsztynie, obchodził w ub. niedzielę, uroczystość jubileuszową 40-lecia istnienia. Jest to jedyny chór, który zapisał się w kronice naszego miasta chlubną pracą kulturalno-społeczną.

„Lutnia” Wolsztyńska wyłoniła się w roku 1908 z Towarzystwa Przemysłowców. Pierwszymi jej członkami byli kupcy, przemysłowcy, rzemieślnicy — Polacy, którzy nie mogli zaspokoić swych potrzeb duchowych, kulturalnych i narodowych pod niemieckim

zaborem. Założycielem Koła był śp. ks. Leopold Zygarłowski.

Uroczystości jubileuszowe 40-lecia istnienia były połączone ze „świętym pieśni”. Na jubileusz przybyli: Koła Śpiewacze: z Kargowej, „Echo ze Zbąszynka”, „Harmonia” z Grodziska, „Chopin” z Nowego Tomyśla. Na głównej uroczystości po okolicznościowych przemówieniach i złożeniu życzeń nastąpiło wręczenie dyplomów honorowym członkom i zasłużonym śpiewakom. W programie popołudniowym odbyły się w Domu Społecznym popisy i koncert kół śpiewaczych. W konkursie I miejsce zajął chór „Chopin” z Nowego Tomyśla, równą ilość punktów uzyskała „Harmonia” z Grodziska, III miejsce — „Echo” ze Zbąszynka. (tr)

Otwarcie Uniwersytetu Ludowego w Golinie Wielkiej

W dniu 15 października br. nastąpi rozpoczęcie prac w Uniwersytecie Ludowym w Golinie Wielkiej pow. Rawicki. Pierwszy kurs męski zimowy 8-miesięczny w zespole do 40 słuchaczy spośród synów wsi trwać będzie od 15 października 1948 r. do 15 czerwca 1949 r. Uniwersytet ten będzie szkołą życia obywatelskiego i społecznego, a zadaniem jego będzie przygotowanie młodzieży wiejskiej do pracy na odcinku społecznym.

Zgłoszenia przyjmuje Uniwersytet najpóźniej do 5 października. (wt)

Kronika ostrowska

Oddział redakcji i administracji: Ostrowo, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422, przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne, drobne, reklamowe, nekrologi inne codziennie od 8—10 i 15—17.

Z sali sądowej: Za odstępstwo od narodowości Sąd Okręgowy w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Kępnie skazał: Lucję Wieloch z Perzowa, pow. Kępno na jeden miesiąc aresztu, Karola Hebischę dawniej w Marcinkach obecnie w Sycowie na sześć miesięcy więzienia, Marię Stencel z domu Schmidt dawniej w Nowejwsi, pow. Kępno obecnie w Stradomiu Górnej, pow. Syców, na jeden tydzień aresztu. Agnieszka Kamińska, dawniej w Bralinie, obecnie Stradomiu Górnej, pow. Syców, na dwa tygodnie aresztu.

Uwaga rolnicy! Zbliża się okres zimy, który nie będzie nasilony pracą w gospodarstwach rolnych. Czas ten trzeba poświęcić oświacie. Szkolnictwo rolnicze jest w dostatecznym stopniu rozwinięte na terenie tutejszego powiatu i może objąć wszystkich młodzież wiejską. Od dnia 25 bm. do 25 października odbywają się zapisy uczniów i uczennic do szkół rolniczych w Górzach Wielkich (żeńskie), Odolanowie (męska) i Psarach (żeńskie i męska).

Do szkół przyjmowana jest młodzież od lat 16, która ukończyła 7 klas szkoły powszechnej względnie da gwarancję, że ukończy ją w pierwszym roku nauki. Przy szkołach są internaty spółdzielcze, z których uczniowie i uczennice mogą korzystać.

Z Czarnego Lasu. Powiat ostrowski ma 12 gmin i trzy miasteczka. Najciekawszą gminą jest bodaj gmina czarnałowska. Położona w południowo-zachodniej części naszego powiatu graniczy z powiatem sycowskim, należącym do Dolnego Śląska. Do okresu wojennego należała do najbardziej zgermanizowanych. Gmina posiada 13 gromad i liczy 4070 mieszkańców.

Wśród pozostałych na miejscu jest większość o nazwiskach wybitnie polskich jak: Mroziński, Bak, Zurek, Szyska, Pisarz, Gąsiorok itp. W Czarnym Lesie są trzy świątynie poewangelickie. Jedną z nich jest czynna, w której odprawiają się nabożeństwa dla ludności wyznania ewangelickiego w języku polskim. Odprawia je pastor z pobliskiego Międzybórza (Dolny Śląsk).

Ze starych kronik

W Borku przed stu laty

Przed z górą 100 laty był dziedzicem Borku Jan Nieświastowski. Po bankructwie i sprzedaży majątku osiadł w Borku i żył wśród tamtejszych mieszczan długie lata. Nie wario by o nim wspominać, gdyby nie napisał pamiętników, jak je zowie „Zbornik”, w których dużo ciekawych zachowało się szczegółów. Przytoczę z nich kilka.

OSTRA ZIMA

Zima r. 1812 była bardzo ostra. Oto co mówi nasz pamiętnikarz o niej: „Gdzie zima była niesłychana, jeszcze przed Bożym Narodzeniem uchwyciły mrozy i trzymały do dnia 28 grudnia”. „Jeszcze w kocu kwietnia był taki mróz, jaki bywa zazwyczaj w styczniu. Wiele szkody porobił w ogrodach”.

DAŁ SIĘ NABRAĆ

W czasie przemarszów wojsk francuskich rozegrał się w sąsiednim Siedmiorogowie wypadek, którego ofiarą padł tamtejszy ołender Littmann. „Przybył do niego jeden Francuz a potem dwóch arendarzy, jakby o sobie nie wiedzieli. Tenże Francuz miał przy sobie łańcuch, zauszniki i pierścionki na sprzedaż i udawał, że to złote są te wszystkie sztuki, które miał, i chciał wrzucić to biżuterię temuż ołendrowi. Gdy ten ołender chciał je nabyć, arendarze fluty również targowały, aby zachęcić tego ołendra. Ołender ten zgodził się i kupił za tańców 60, lecz nie mając ich poszedł do Borku do Sworca kowala. Ten pożyczwszy od ich mości pana Wnukowskiego (skotartarza) i dał mu hipotekę na dwóch swoich domach, a pieniądze oddał temuż ołendrowi, a ci fluty po odebranych pieniądzech zniknęły. Ten myślał co profitować na tychże łańcuchach i tam dalej, pojechał do Wrocławia i udał się do złotników, aby otałkowali co to jest warte. Odpowiedzieli, że to wszystko nie jest

warte złp 6. Tenże Niemiec mocno się zmartwił nad swoją omyłką”.

BALE

Dnia 21 lutego 1813 pokazały się w naszych stronach wojska rosyjskie. Wojska te zachowywały się wobec ludności przyzwyczajonej do wojny, co tym choćby fakt, że 7 marca dał ks. Wołkoński bal we dworze boreckim, na którym tańczono do samego rana. Bal otworzył ks. Wołkoński polonezem. Idąc w pierwszą parę z Zarembiną z Ruską. W dwa dni później był drugi bal w Noskowie, który dawał kapitan Stachowski. Bawiono się na nim również bardzo dobrze i bankietowano późno w noc.

„WIELKIE” POLOWANIE

W Borku był też w tych czasach lazaret rosyjski, do którego dziedzic dostarczał drzewa opałowego dobrowolnie z lasu zwanego kontrowersją. W dwa lata później gościł Borek Moskali. Dnia 19 lutego miał dziedzic rosyjskich oficerów na obiedzie. W ich gronie bawiło się sprzone sędzięstwo do zachodu słońca. W kilka dni później było wielkie polowanie w lasach boreckich i jaraczewskich staraniem majora rosyjskiego Petersowa, który dał 89 żołnierzom do naganki. Przy pomocy dalszych 50 chłopów przetrąsano całe lasy, lecz rezultat był wprost smutny, bo zabito 3 zające i lisę. Saren żadną miarą w lasach znaleźć nie było można.

ŚLUB KASZTELANICOWEJ

Doszło nawet w naszej najbliższej okolicy, bo w Strzelcach do ślubu Polki z oficerem carskim. Oto co mówi nasz kronikarz: „Dnia 4 listopada wielmożna kasztelanowa Koszucka, wdowa młoda ze Smogorzewa, brała ślub w Strzelcach w dobrach swoich, a to z jednym majorem carskim. Młodym państwu ślub dawał pop ruski z Kalisza w obecności tamecznego proboszcza Ostrowskiego.

JERZY ANDRZEJEWSKI

POPIOŁ i Diament

Zebrał konspiracyjne kilku młodych chłopców z Ostrowa odbywa się w podziemnej jamie, ukrytej w zaroślach parku. Każdy z uczestników miał przynieść pewną sumę na cele organizacyjne.

— O rany, co za piła! Spuściłem zegarek, no! Jest o czym mówić... Szretter milczał chwilę.

— W porządku — powiedział wreszcie. — Następny! Alek?

Alek, czując, że jest czerwony aż po włosy, niezdarnie wyjął pieniądze i schyliwszy się położył obok poprzednich.

— Skąd masz? — spytał Szretter tonem specjalnie oschłym, ponieważ Kosseckiego lubił najwięcej ze wszystkich.

Alek całkiem się zmieszał.

— Miałem trochę swoich...

— Ile?

— Półtora.

— A reszta?

Milczał.

— Skąd wzięłeś resztę?

Trudno. Przełamał w sobie opór.

— Ukradłem

Szymański i Kotowicz poruszyli się z nagłym ożywieniem. Felek gwizdnął nawet przeciągle. Natomiast Alek doznał ogromnej ulgi.

— Komu ukradłeś? — badał dalej Szretter.

Odpowiedział już z zupełnym spokojem:

— Matce.

Przeszło i jak lekko! Człł przez skórę, że nikt go nie potępia. Przeciwnie.

— W porządku — stwierdził Jurek Szretter. — Marcin?

Marcin siedział nieco na uboczu, zamyślony, z dłońmi splecionymi pomiędzy kolanami. Na dźwięk swego imienia podniósł głowę i spokojnie spojrzął na Szrettera zamyślonymi oczami. Po twarzy Jerzego przesunął się cień.

— Twoje pieniądze?

— Nie mam — odparł półgłosem.

Janusz Kotowicz zrobił ruch, jakby się chciał podnieść i coś powiedzieć, lecz Felek przytrzymał go.

— Daj spokój, twoja rzecz?

— Rozkaz był wyraźny, prawda? I nie wykonałeś go.

Nie odpowiedział.

— Dlaczego?

Marcinowi drgnęły lekko usta.

— Sam wiesz, dlaczego. Gdybym miał pięć tysięcy, mógłbym kupić siostrze buty...

Janusz Kotowicz nie wytrzymał i poderwał się.

— To twoja sprawa! Co nas tu! Twoja siostra obchodzi?

Marcin zwrócił się w jego stronę.

— Ale mnie obchodzi. Zresztą nie obawaj się — dodał z akcentem gorzycy — nie kupię siostrze butów. Nie mam pięciu tysięcy.

— To trzeba było ukraść jak Kossecki.

— Spokój, chłopcy! — odezwał się Szretter. — To nie twoja sprawa, Janusz. Ja tu jestem od zwracania uwagi.

Marcin podniósł się tymczasem i stanął na wprost Szrettera. Był bardzo bły, ręce mu się trzęsły.

— Przepraszam cię — powiedział, z trudem zapanowując nad krótkim oddechem. — Ale zanim mi zwrócisz uwagę, pozwól mi powiedzieć kilka słów?

Szretter przyjrzał mu się uważnie.

— Nie teraz. Później, w cztery oczy, owszem.

Marcin zawałał się. Tamten położył mu dłoń na ramieniu.

— Siadaj.

I gdy tamten posłusznie to uczynił, sam się cofnął i oparł plecami o mur.

— Posłuchajcie, sprawa tak wygląda. Do poniedziałku najdalej uszuję mieć całą sumę, to znaczy dwadzieścia pięć tysięcy, ani grosza mniej.

Nadarza się zupełnie wyjątkowa okazja kupienia broni, rozumiecie? Szczegół już mnie zostawcie, ja so sam załatwię. Otóż... — zamyślił się przez chwilę — wyrównamy brakującą sumę w następujący sposób: ponieważ Alek ukradł pieniądze na mój rozkaz, ja mu zwrócę.

Alek zerwał się. Krew uderzyła mu do głowy.

— Nie zgadzam się! To moja rzecz, skąd wzięłem pieniądze...

Jurek Szretter, nawi: nie zadał sobie trudu, by odpowiedzieć.

— Część natomiast Marcina zapłaci

za niego ten, który najwięcej z nas ma pieniędzy.

Z kolei Janusz Kotowicz się rzucił. Wściekłość zniekształcała jego ładne, lecz zbyt lalkowate rysy.

— Ani mi się śni! Za nikogo nie będę płacił!

— Owszem. Zapłacisz, i to natychmiast.

Kotowicz cofnął się odruchowo i rozejrzał po obecnych, jakby poszukać chciał u nich pomocy.

— Jerzy — odezwał się z boku Marcina — upokarzasz mnie.

— Ciebie?

I z powrotem obrócił się w stronę Kotowicza.

— Zostawiam ci pół minuty do namysłu — spojrzaj na zegarek. — Jeżeli nie dasz dobrowolnie pięciu tysięcy, oddasz za karę wszystko, co masz przy sobie. Wszystko. Więc zastanów się.

— A to heca! — mruknął Felek.

Alkowi serce pulsowało w gardle. Marcin stał z głową zwieszoną, przyszykując wargi. Natomiast Kotowicz zbladł i twarz jego ściągnęła już nie złość, lecz paniczny, szczerzy strach.

Śmiertelna cisza zalegała w piwnicy. Ze dworu dobiegał jednostajny, przytłumiony bełkot, podobny do szumu spienionej wody. Wiatr się musiał zerwać. Bliżej niż poprzednie zadudnił grzmot.

Szretter znowu spojrzął na zegarek.

— Siedemnaście sekund.

Kotowicz cofnął się jeszcze o krok i spość ła rzucił krótkie spojrzenie w stronę korytarza. Szretter skinął na Kosseckiego i Szymańskiego.

— Wy dwaj stańcie przy wyjściu...

Usłuchali trochę jak automaty albo ludzie zahipnotyzowani.

— Więc to tak? — wycedził przez zęby Kotowicz. — Widzę, żeście się nieźle dobrali. Piękne towarzystwo, banda opryszków!

— Sześć sekund — stwierdził Szretter.

Marcin usiadł na swoim kamieniu i ukrył twarz w dłoniach.

— Dwie! — rozległ się jasny głos Jerzego.

Naraz Kotowicz długim skokiem oderwał się od ściany. Już uchwycił wiszącą latarę — ta gwałtownie się zachybotała, całą piwnicę rozkołysując w cieniach i smugach światła — gdy Szretter doskoczył i, oburącz uchwyciwszy go za kłapy marynarki, pchnął w przeciwny, mroczny kąt.

Janusz upadł, lecz natychmiast się zerwał i odruchowo otrząpywał pończą spodnie z kurzu.

(Ciąg dalszy nastąpi)